Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok X. Warszawa, dn. 7. września 1924 r. Nr. 17

PRZEGLĄD POŻARNICZY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 41

Wiadomości bieżące.

ZJAZD DELEGATÓW STRAŻY WOJ. WARSZAWSKIEGO.

Zarząd Główny Związku Florjańskiego rozesłał do straży woj Warszawskiego pismo okólnikowe tej treści:

Uchwalona na ogólno-państwowym zjeździe delegatów straży pożarnych we wrześniu 1921 roku reorganizacja, istniejących Związków strażackich na Związki Wojewódzkie, dostosowane terenem działalności do lokalnych warunków gospodarczych i administracyjnych, dobiega końca. Po powołaniu do życia na terenie b. zaboru rosyjskiego (dawniejszy teren Związku Florjańskiego) Związków: Lubelskiego, Nowogródzkiego, Wileńskiego, Łódzkiego, Białostockiego i Kieleckiego, nadszedł moment organizacji Związku Województwa Warszawskiego.

Wtym celu Zarząd Główny Związku Florjańskiego organizuje **w dniu 14 września r .b. zjazd delegatów Straży Pożarnych Województwa Warszawskiego w Warszawie,** z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydjum, 2) Rozpatrzenie i przyjęcie statutu Zw. Wojewódzkiego, 3) Ustalenie siedziby Związku, 4) Ustalenie wysokości składki członkowskiej, 5) Wybór Rady i Komisji Rewizyjnej, 6) Wolne wnioski.

Obrady odbywać się będą w lokalu Związku (Al. Jerozolimskie 41).

Początek obrad o godzinie 11-ej.

Doniosłe znaczenie zorganizowania Związku Wojewódzkiego, który ramami swego statutu stawia sprawę rozwoju obrony przeciwpożarowej na właściwym fundamencie ścisłej współpracy z samorządami, winno wpłynąć na liczne obesłanie organizowanego zjazdu przez delegatów związkowych straży pożarnych i samorządów.

Zgodnie z § 13 wzorowego statutu związków wojewódzkich, prawo głosu na zgromadzeniu walnem mają.

„Straże pożarne na 50 członków czynnych po 1 przedstawicielu, przyczem rozpoczęta pięćdziesiątka liczy się jako cała. Niezależnie od przedstawicieli rzeczonych, prawo głosu decydującego mają również naczelnicy straży związkowych".

Dla zorjentowania delegatów na zjazd co do tematu obrad i ewentualnej dyskusji przypominamy, iż wzorowy statut dla Związków Wojewódzkich drukowany był w Nr 16 z roku 1922 „Przeglądu Pożarniczego".

Zgodnie z § 17 statutu, każdy delegat na zjazd winien być zaopatrzony w zaświadczenie zarządu straży, uprawniające go do głosu. Zaświadczenie to winien okazać prowadzącemu listę obecności.

Cześć!

Prezes Zarządu (—) **B. Chomicz.**
w. z. Naczelnika Biura (—) **M. Radwan.**

TREŚĆ: Zjednoczone strażactwo polskie w pracy dla przyszłości. (Jak pracowaliśmy na II ogólno-państwowym zjeździe w Stolicy). Pod nowym sztandarem—przez ks. *M. Szkopowskiego.* Uchwały II ogólno-państwowego zjazdu. Sprawozdania Związków (Cieszyńskiego, Florjańskiego, woj. Krakowskiego, woj. Lubelskiego, woj. Łódzkiego, Małopolskiego Nowogródzkiego, Wielkopolskiego i Wileńskiego). Na marginesie — przez *r.* Udział straży w zjeździe. Udział samorządów w zjeździe. Wiadomości bieżące.

PRZEGLĄD POŻARNICZY

DWUTYGODNIK, POŚWIĘCONY SPRAWOM STRAŻY OGNIOWYCH, UBEZPIECZEŃ OD OGNIA I BUDOWNICTWA OGNIOTRWAŁEGO

PRZEDPŁATA:	Adres Redakcji i Administracji:	OGŁOSZENIA:
Rocznie (z przesyłką) 8 zł. p.	Warszawa, Aleje Jerozolimskie № 41.	Przed tekstem: Cała strona . . . 60 zł. p; Pół strony . . 35 „ „; Ćwierć strony . 20 „ „
Półrocznie . . . . . 4 „ „	Telefon 84-30. Telefon osobisty Redaktora 154-45.	Za tekstem: Cała strona . . 50 zł. p; Pół strony . . . 30 „ „; Ćwierć strony . 17 „ „
Kwartalnie . . . . . 2 „ „		Bilanse i sprawozdania oraz ogłoszenia zagraniczne o 100% drożej. Ogłoszenia na okładce barwnej o 50% drożej.
Za numer pojedyńczy 50 gr.	Pocztowe konto czekowe (P. K. O.) № 235.	

Rok X. **Warszawa, dn. 7 września 1924 r.** **Nr. 17.**

II ogólno-państwowy zjazd straży pożarnych w Warszawie

15, 16 i 17 sierpnia 1924 r.



Uroczyste otwarcie zjazdu w wielkiej auli Politechniki Warszawskiej.
Overture solenelle du Congrès à la grande salle de l'Ecole Polytechnique de Varsovie.

Zjednoczone strażactwo polskie w pracy dla przyszłości.

Jak pracowaliśmy na II ogólno-państwowym zjeździe w Stolicy.

Drugi ogólno-państwowy zjazd delegatów straży pożarnych w Warszawie w dniach od 15-go do 17-go sierpnia r. b. był nietylko przeglądem sił i wyników działalności zjednoczonego na pierwszym zjeździe w roku 1921-ym strażactwa, lecz również i kowadłem pracy wspólnej, pracy wytężonej, pracy zgodnej, zmierzającej do jednego celu dla nas bojowników idei strażackiej — do rozwoju pożarnictwa i podnoszenia placówek strażackich na coraz wyższy stopień sprawności zawodowej.

Przegląd sił, reprezentowanych na zjeździe, stwierdził, że krzepnie wśród strażactwa polskiego hart ducha i siła woli do przezwyciężania trudności, jakie w naszej pracy społecznej stale jeszcze napotykamy.

Był obecny zjazd również sprawdzianem wysiłków zarówno poszczególnych organizacyj strażackich, jakoteż i ich Związków.

Czy dziarska postawa strażaków, czy sprawne ćwiczenia, czy doborowe uzbrojenie i jednolite umundurowanie, czy harmonijność orkiestr wielu zespołów strażackich— wszystko to stwierdzało niezbicie podczas zjazdu, że mimo ogromu trosk i ciężarów przy wzmacnianiu podstaw organizacyjnych, nie słabnie, lecz wzmaga się poświęcenie i samozaparcie tych, którzy umiłowali wdzięczną dziedzinę naszej zbożnej pracy i gdy ją raz umiłowali, to nie opuszczą jej i nie osłabną w swych poczynaniach do ostatniego tchu.

Praca zaś poszczególnych Związków lokalnych pod kierownictwem i za inicjatywą Rady Naczelnej Głównego Związku rozwija się również pomyślnie i planowo, jak to widzieliśmy ze sprawozdań, wygłoszonych na zjeździe.

Coraz liczniejsze kursy pożarnicze i zjazdy okolicznych straży, łącznie z lustracjami straży istniejących zmierzają do podnoszenia sprawności bojowej naszych drużyn, a pokaźny wzrost liczby straży nowozorganizowanych i coraz wydatniejsze ugruntowywanie zadań i potrzeb straży na gruncie samorządów i społeczeństwa — oto dowód, że działalność Związków ogarnia coraz szersze kręgi i obejmuje stopniowo całokształt zagadnień pożarnictwa.

Na drodze dalszego, pomyślnego i spiesznego doskonalenia obrony przeciwpożarowej Polski stoi jeszcze wiele przeszkód, czego dowodem służyć mogą uchwały obecnego zjazdu. Strażactwu obok własnych sił, wiary i nadziei w przyszłość, a otuchy do wytrwania, potrzeba coraz wydatniejszego współdziałania ze strony Rządu, samorządów i całego społeczeństwa. Przemówienie przedstawiciela Rządu na zjeździe daje rękojmię, że straże zyskają niebawem na podstawie prawodawczej należne poparcie szerszego ogółu społeczeństwa.

Zjazd obecny nie był może tak liczny, jakby się tego należało spodziewać w stosunku do ilości istniejących w Polsce straży. Jest to jeden jeszcze więcej dowód, z jakiemi trudnościami organizacyjnemi walczą nasze ochotnicze straże pożarne na drodze swej obywatelskiej, bezinteresownej służby, przy braku należnego poparcia ze strony szerszych warstw społeczeństwa, w którego interesie działają.

Pokonanie bierności ogółu i nadal od nas samych zależy! Nie traćmy dziś ducha wiary i nadziei, nie ustawajmy dziś w pracy, a zdobędziemy dla naszego pożarnictwa doskonalsze jutro!

* * *

Delegaci zagraniczni

przybywali już w przeddzień rozpoczęcia zjazdu, t.j. dnia 14 sierpnia. Rano przybyli: major J. Lerondeau—prezes Związku Straży Pożarnych departamentu L'Aisne (Francja), — jako przedstawiciel Związku Straży Pożarnych Francji oraz porucznik J. Van Mossevelde, jako przedstawiciel Związku Straży Pożarnych Belgji. Po południu przybyli: Adolf Seidl— prezes Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Czechosłowacji i prezes Krajowego Związku Czeskiego; Rudolf Gudrich 1-szy wice-prezes Czeskiego Związku Straży Poż. i prezes Krajowego Związku Śląskiego; Miloslaw Szmidt—1-szy wice-prezes Krajowego Zjednoczenia na Słowaczyźnie w Turc, Św. Marcinie; Józef Kmet — członek zarządu Związku Straży Poż. w Czechosłowacji i Fran Barle — prezes Związku Str. Poż. Słowaczyzny w Lublanie



Strażactwo polskie złożyło Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Stanisławowi Wojciechowskiemu dar pamiątkowy, artystyczną statuetę (posąg św. Florjana, dłuta art. rzeźbiarza Bogaczyka, wykonany w bronzie złoconym przez zakład A. Morantowicza).

Les sapeurs-pompiers polonais offrirent au Président de la République, Mr. Stanislas Wojciechowski, comme don commémoratif une statuete artistique (statue de St. Florian).

W pierwszym dniu zjazdu rano przybył z Rygi delegat Łotewskiego Związku Straży Pożarnych — inspektor Georg Seemel.

Pierwszy to raz przybyli do stolicy Polski Odrodzonej przedstawiciele strażactwa państw z Polską zaprzyjaźnionych, aby podać nam bratnią dłoń, aby zapoznać się ze stanem naszego pożarnictwa i na gruncie organizacji naszej pogłębić zgodne współżycie i braterstwo narodów.

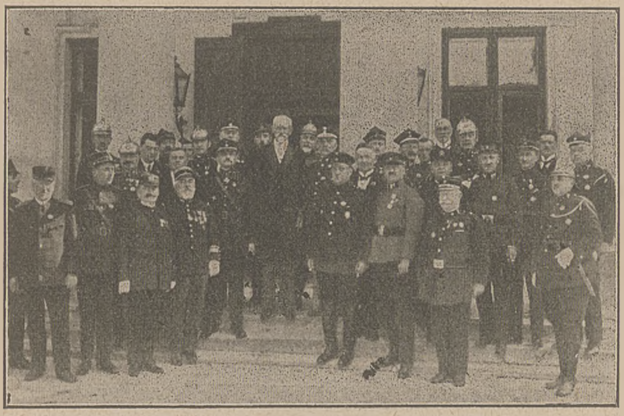
I-szy dzień zjazdu.

Kilka minut przed godziną 9-tą wyruszył pochód uczestników wraz z delegatami zagranicznymi z miejsca zbiórki (przy zbiegu ulicy Emilji Plater i Al. Jerozolimskich) pod komendą naczelnika zjazdu druha Klemensa Matusiaka — prezesa Cieszyńskie-

go Związku Straży Pożarnych na uroczyste nabożeństwo do katedry Św. Jana.

W katedrze

celebrował Mszę Świętą ks. kanonik Kossowski — kapelan Ochotniczej Straży Pożarnej z Kłomnic, który dokonał też przed nabożeństwem poświęcenia sztandaru Głównego Związku. Rodzicami chrzestnemi sztandaru byli: p. M. Choromańska — małżonka skarbnika Głównego Związku i prezes Głównego Związku Straży Pożarnych p. Bolesław Chomicz.



Rada Naczelna Głównego Związku wraz z delegatami zagranicznymi złożyła w trzecim dniu zjazdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Stanisławowi Wojciechowskiemu dar pamiątkowy, najwyższe odznaczenie Związku — złoty znak, dyplom członka honorowego i adres pamiątkowy.

Le Conseil Principal de la Fédération Générale accompagné des délégués de l'etranger offrit le troisiéme jour du Congrès, au Président de la République, Mr. Stanislas Wojciechowski un don commémoratif ainsi que la plus haute distinction de la Fédération la croix d'or, le diplôme de membre d'honneur et l'adresse commémorative.

Po Mszy Świętej wstąpił na kazalnicę ks. prałat, poseł dr. Marceli Nowakowski. W słowach ważkich i mocnych dzielny kaznodzieja przemówił do zgromadzonych w świątyni hufców strażackich, *) które w skupieniu słuchały podniosłych słów, nabierając wiary i sił do dalszych, ciężkich trudów swej zbożnej pracy.

Przytaczając na wstępie wielką myśl rzuconą społeczności ludzkiej przez największego jej Nauczyciela-Chrystusa Pana, myśl brzmiącą: „Dobry człowiek z dobrego skarbu wynosi rzeczy dobre", zwrócił się kaznodzieja do nas strażaków, którzy staliśmy się tej myśli wykonawcami i nawoływał nas do ścisłego, surowego rachunku ze wspólnych poczynań: „czy toczy się naprzód" — jak mówił — „myśl wspólna, czy wzmacnia się praca, czy owoce wysiłków widnieją przykładem dla innych, czy też w ogólnem obniżeniu ducha społeczeństw powojennych nie ulegliśmy ogólnemu lenistwu".

A dalej, nawiązując do przypadającego właśnie w dniu otwarcia naszego zjazdu największego święta w dziejach Polski Odrodzonej, święta Armji Polskiej, która w dniu 15-ym sierpnia 1920 roku zwyciężyła pod murami stolicy najeźdźców, nawoływał kaznodzieja do utrzymania i pomnożenia spuścizny wspólnej, okupionej krwią serdeczną najlepszych synów Ojczyzny. „Kto czuje w sobie iskrę Bożą ofiary, ten ma dziś większe obowiązki, niż wczoraj" — oto treść wezwania.

„Wy jedni" — według podniosłych słów księdza-posła — „z pośród dobrowolnych zrzeszeń rozumiecie, że ognia nie zwycięża ten, kto się namyśla, rozumuje, przypatruje bezczynnie spustoszeniu, ale ten co rzuca wszystko, w sobie się skupia i szybko, bez zastrzeżeń przeciwstawia się własnym wysiłkiem pożarowi, — idzie w dym, nie dbając, iż on oczy gryzie, — zbliża się do płomieni, nie myśląc, że one pieką, — naraża się".

„A ogień straszny nienawiści bratniej szerzy się pośród nas, a dymy gryzące niewiary kłębią się w duszach polskich, poczęte z lenistwa, z pragnienia nadmiernego użycia i pożaru zmysłów".

I dlatego apelował kaznodzieja do nas, jako do wybrańców „bo komu więcej dano, od tego więcej się żąda, zwłaszcza, gdy jest ogólna potrzeba".

„Mundurem na piersiach stwierdzacie, iż bierzecie odpowiedzialność za całość mienia w Rzeczypospolitej! Weźcie też odpowiedzialność za czystość ducha przynajmniej tych, pośród których pracę ideową szerzycie!"

„To nie jest łaska, to jest mandat ojców, to obowiązek".

Na Placu Zamkowym

odbyło się następnie wręczenie sztandaru chorążym, którzy złożyli uroczystą przysięgę.

Sztandar wynieśli z katedry rodzice chrzestni i przy dźwiękach hymnu narodowego wręczyli go



Rada Naczelna Głównego Związku wraz z delegatami zagranicznymi złożyła w trzecim dniu zjazdu Panu Prezesowi Rady Ministrów Władysławowi Grabskiemu (X) najwyższe odznaczenie naszego Związku — złoty znak, dyplom członka honorowego i adres pamiątkowy.

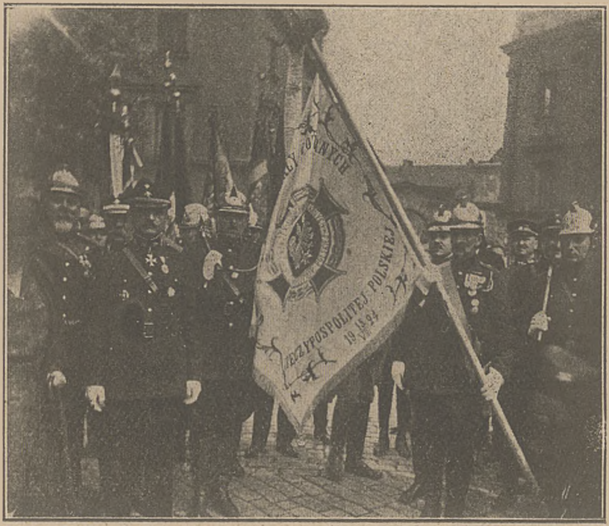
Le Conseil Principal de la Fédération Générale accompagné des délégués de l'etranger offrit, le troisiéme jour du Congrès, au Président du Conseil des Ministres Mr. Ladislas Grabski (X) la plus haute distinction de la Fédération Polonaise — la croix d'or et le diplôme d'honneur avec une adresse commémorative.

chorążemu inspektorowi J. Lisowskiemu, który łącznie z chorążymi: druhem Janem Sztromajerem wice-prezesem Lubelskiego Związku i naczelnikiem Ochotn. Straży Poż. w Garwolinie oraz z druhem Wacławem Mierzanowskim — inspektorem do spraw pożarnictwa złożyli przysięgę następującą:

*) Dosłowny tekst kazania zamieściliśmy w Nr 15-ym „Przeglądu".

„Ślubuję sumiennie wypełniać obowiązki strażaka polskiego. Być wiernym synem Ojczyzny. Kochać mundur strażacki. Stać twardo na posterunku i czuwać. Wysoko sztandar nasz dzierżyć będę ponad dym i pożogę, ponad wszelkie zawieruchy społeczne. Nie wypuszczę tego znaku z dłoni do ostatniego wysiłku, do ostatniego tchu w piersiach.

Tak mi Panie Boże w Trójcy Świętej jedyny dopomóż i Niewinna Syna Twego Męko. Amen".



Na Placu Zamkowym rodzice chrzestni: p. M. Choromańska i p. prezes B. Chomicz wręczyli chorążemu insp J Lisowskiemu nowopoświęcony sztandar Głównego Związku Straży Pożarnych.
Wstęgę do sztandaru od Związku Straży Poż. woj. Kieleckiego przypiął p. J. Kon—prezes Częstochowskiej Straży. Pamiątkowe gwoździe na drzewce sztandaru ofiarowali: Wileński Związek Straży Pożarnych i następujące straże: Częstochowska, Łódzka, Wileńska (ochotnicza) i Wileńska (zawodowa). *)

A la Place du Château les parrains: M-me M. Choromańska et Mr. le Président B. Chomicz rendirent au porte-drapeau l'inspecteur J. Lisowski l'étendard nouvellement bénit de la Fédération Générale.

W imieniu Związku Straży Pożarnych woj. Kieleckiego przypiął wstęgę do sztandaru ofiarowaną przez ten Związek p. J. Kon — prezes Częstochowskiej Straży Pożarnej. Następnie już ruszył ulicami Warszawy

pochód

kierując się z Placu Zamkowego ulicami: Senatorską, Pl. Teatralnym, Wierzbową, Pl. Saskim, Królewską i Marszałkowską do gmachu Politechniki Warszawskiej, gdzie o godz. 1-ej w południe nastąpiło

uroczyste otwarcie zjazdu.

Otworzył zjazd prezes Głównego Związku druh Bolesław Chomicz, nawiązując w swem przemówieniu do roku 1915-go, kiedy to po raz pierwszy kładziono podwaliny organizacji strażactwa w b. Kongresówce oraz do pamiętnych chwil roku 1921-go, kiedy na 1-ym zjeździe ogólno-państwowym położono fundament zjednoczenia strażactwa polskiego. „A dziś — mówił druh prezes — przybyliście, Druhowie Strażacy, po raz drugi do Stolicy w promienniejszej chwili dziejowej, gdy posiadamy już granice ustalone pod osłoną dzielnej, walecznej armji, przy skarbie uzdrowionym, a spotęgowaniu się w narodzie samowiedzy politycznej i gospodarczej".

Wznosząc następnie okrzyk, podchwycony przez obecnych, na cześć członków honorowych naszej korporacji: Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego i Pana Prezesa Rady Ministrów Władysława Grabskiego, witał druh prezes przybyłych licznie na zjazd delegatów straży i przedstawicieli samorządów oraz delegatów zagranicznych i zakończył swe przemówienie wezwaniem:

„Niech strażactwo zjednoczone, a przeniknięte ideą państwowo-twórczą będzie w Państwie, jak i dotychczas, ostoją ładu i porządku, a jednocześnie gorliwym szermierzem bezinteresownej służby publicznej".

Następnie zabrał głos przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. wice-minister Olpiński, z którego przemówienia choć te ważkie niezmiernie dla strażactwa zdania w tem sprawozdaniu przytaczamy (całość podaliśmy w Nr. 15-ym).



Prezes Głównego Związku Straży Pożarnych p. Bolesław Chomicz
kawaler krzyża komandorskiego „Polonia Restituta" otrzymał w 3-im dniu zjazdu z rąk przedstawiciela Francji majora J. Lerondeau najwyższe odznaczenie Francuskiego Związku Straży Pożarnych—znak i dyplom członka honorowego.

Le Président de la Fédération Générale des Sapeurs-Pompiers Mr. Boleslas Chomicz, chevalier de la croix du commandeur de „Polonia Restituta" reçut le troisieme jour du Congrès, des mains du représentant de la France le commandant J. Lerondeau la plus haute distinction de la Fédération Française des Sapeurs-Pompiers les insignes et le diplôme de membre d'honneur.

„Przeświadczenie o celowości zadań, podjętych przez straże pożarne, było powodem, że Ministerstwo, jako władza centralna w dziedzinie bez-

*) Uroczyste przybicie gwoździ już ofiarowanych na drzewce sztandaru Głównego Związku nastąpi, jak się dowiadujemy, na ostatniem w roku bieżącym posiedzeniu Rady Naczelnej. Do tego terminu (pierwsza połowa grudnia) mogą być składane dalsze gwoździe. *Przyp. Red.*

pieczeństwa publicznego, sprawująca jednocześnie naczelną funkcję nadzorczą nad działalnością związków samorządowych, udzieliło akcji przeciwpożarowej jaknajdalej idącego poparcia i na przyszłość tego poparcia nie odmówi". A w końcu:

„Ze szczerem zadowoleniem stwierdzić mogę, że życzliwość Ministerstwa dla tak ważnej gałęzi samopomocy społecznej, jaką jest walka z pożarami, nie ogranicza się tylko do najlepszych uczuć i dobrych chęci, ale opiera się już o realne rezultaty, które są rękojmią, że Główny Związek Straży Pożarnych zawsze może liczyć ze strony Ministerstwa na poparcie swych zamierzeń, a zwłaszcza dalszej rozbudowy tak ważnych placówek samopomocy społecznej, jakiemi są poszczególne organizacje ochotniczych straży pożarnych".

Przemówienie to przyjęli zebrani entuzjastycznie wśród hucznych oklasków. Nic dziwnego, jest ono bowiem zapowiedzią głębszego jeszcze powiązania zadań i działalności straży z samorządami i pomyślnego pokonania tych trudności, jakie straże nasze na drodze swej działalności stale jeszcze napotykają, że wymienimy tylko brak koni do pożarów, nikłe współdziałanie ludności w akcji ratunkowej, niedostatek zbiorników wodnych i t. d. i t. p.

Zkolei przemawiali: p. pułkownik Olszyński-Wilczyński z ramienia M. S. Wojsk., którego przemówienie*) było przyjęte owacyjnie na cześć armji polskiej; prezes Sądu Najwyższego, p. Władysław Seyda*), delegat Tow. Polsk. Czerwonego Krzyża— p. pułk. Łubieński, a następnie mjr Lerondeau (Francja), prezes Seidl (Czechosłowacja), por. Van Mosseveldeó, (Belgja), Georg Seemel (Łotwa), M. Schmidt (Jugosławja), Barle (Słowacja).



Prezydjum zjazdu.

Od lewej strony ku prawej siedzą druhowie: J. Milewski z Bydgoszczy (sekretarz), radca Nadolski z Tczewa, K. Pacuła z Cieszyna, Fr. Woliński z Tarnowa (assesorowie), inż. S. Arczyński z Warszawy (przewodniczący), Fr. Grześ z Królewskiej Huty (assesor) i St. Krajewski z Wilna (sekretarz). Przemawia prezes Głównego Związku p. Bolesław Chomicz.

Présidence du Congrès.

Zkolei przemawiali jeszcze pp.: B. Wieliczko (Centr. Tow. Roln.), dr. M. Jaroszyński (Rada Zj. Samorz. Ziemsk.), inż. S. Budny (Polsk. Dyr. Ub. Wzaj.), Garczyński (Liga Obr. Pow. Państw.), pułk. Małyszko (Kom. Obr. Przeciwgazowej), Dr. Wybranowski (Kom. St. Woj. L. O. P. P.), inż. Kaszuba (Stow. Techników) i Siwiec (Centr. Zw. Kółek Roln.).

*) Patrz Nr. 16-y „Przeglądu".

Wszystkie przemówienia przyjęte były entuzjastycznie, mówcom nie szczędzono oklasków i dowodów przyjaźni.

Ćwiczenia i pokazy

rozpoczęły się na Polu Wyścigowem o godz. 4-ej popoł. Ćwiczenia rozpoczęła wiejska drużyna z Niechłonina (pow. Mławski) w liczbie 16 straża-



Nasi mili goście zagraniczni.

1. Jean Van Mosseveldé (Belgja), 2. Georg Seemel (Łotwa), 3. Rudolf Gudrich (Czechosłowacja), 4. major J, Lerondeau (Francja), 5) Adolf Seidl (Czechosłowacja), 6 Miloslaw Schmidt (Słowacja), 7. Józef Kmet (Słowacja), 8) Fran Barle (Jugosławja).

Nos aimables hotes de l'étranger.

ków pod dowództwem druha Antoniego Lecha. Pokazano ćwiczenia z sikawką, oraz drabina przystawną Szczerbowskiego.

Następnie ćwiczyły: Reprezentacja małomiasteczkowych straży wojew. Krakowskiego pod dowództwem druha instr. Mikuły (ćwiczenie z sikawką 4-kołową i z hakówkami), straż kolejowa z Piotrkowa ludzi 12 pod dowództwem druha nacz. Kosieckiego (ćwiczenia z drabiną Szczerbowskiego, sikawką, wykonano dość efektowny obraz), straż miejska z Radomia ludzi 12 pod dowództwem zast. naczelnika druha Władysława Prackiego (ćwiczenia: hakówkami systemem łańcuszkowym, sikawką, zjeżdżanie na linkach), straż kopalni „Koszelew" z Dąbrowy Górniczej pod dowództwem druha Kaliszka (ćwiczenia hakówkami, oraz obraz z kilofami przy dźwiękach i śpiewie „Roty" Konopnickiej).

Naogół ćwiczenia wypadły bardzo sprawnie i wykazały znaczny postęp w bojowem szkoleniu drużyn. Zebrana licznie na trybunach publiczność nie szczędziła dzielnym strażakom zasłużonych oklasków.

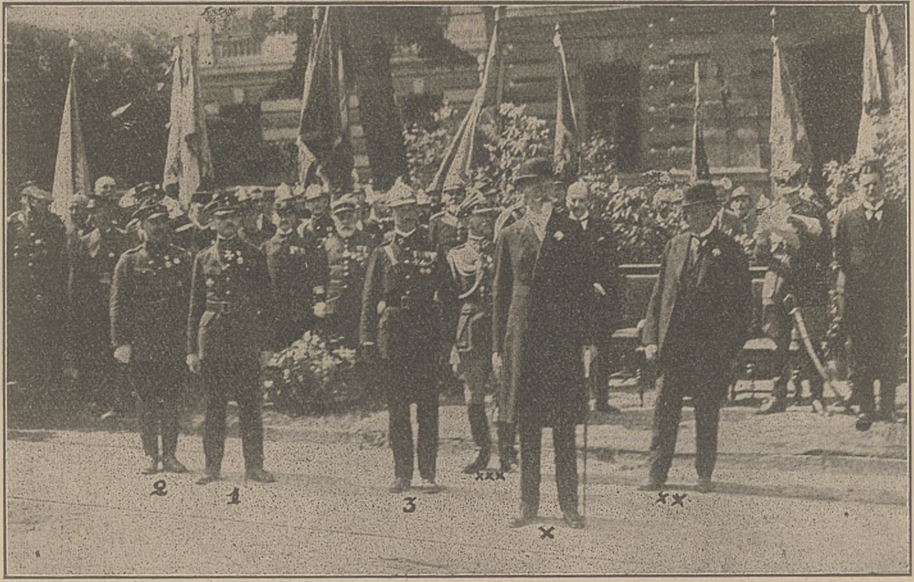
Po ćwiczeniach strażackich na plac wystąpił pluton gazowy bataljonu inżynieryjnego z sekcją miotaczy ognia. Wykonano ćwiczenia z miotaczami min systemu Erhardta, oraz moździerzami Stokes'a. Potem zademonstrowano miotacze ognia, które wyrzucając snopy płomieni na kilkanaście metrów (w rzeczywistości wyrzucać moga na 30 do 50 metrów) w dużym stopniu zainteresowały wszystkich.

Ogólne kierownictwo pokazów wojskowych objął p. major Rymwid-Mickiewicz, dowódcami poszczególnych oddziałów byli pp.: kpt. Obłoczyński i por. Rurkiewicz.

Demonstracje oddziału wojskowego spotkały się z entuzjastycznem zainteresowaniem uczestników zjazdu, na twarzach których malowało się uznanie dla sprawności i nowoczesnego zaopatrzenia własnej armji. Kto z członków straży nie mógł być na obecnym zjeździe w stolicy może śmiało zazdrościć tym co byli świadkami niezmiernie ciekawych pokazów nowoczesnych środków obrony narodowej—miotaczy ognia w działaniu.

Sprawozdania: komisji rewizyjnej i Związków.

Z ramienia komisji rewizyjnej złożył sprawozdanie druh insp. K. Matusiak z Bielska, przedkładając do przyjęcia protokuł rewizji ksiąg i kasy Związku, oraz podkreślając, że życzeniem komisji jest, aby straże związkowe wypełniały ściśle zalecenia władz naczelnych, aby podczas uroczystości występowali członkowie w mundurach, aby mundur strażacki szanowali i aby straże pogłębiały dyscyplinę w szeregach członków.



Przed gmachem Szkoły Podchorążych w Alejach Ujazdowskich Pan Prezydent Rzeczypospolitej (x) i Pan Prezes Rady Ministrów (xx) w otoczeniu członków Rady Naczelnej i delegatów zagranicznych przyjęli defiladę uczestników zjazdu.

1. Prezes B. Chomicz. 2. Nacz. B. Pachelski. 3 Naczelnik zjazdu K. Matusiak. z Bielska – prezes Cieszyńskiego Związku. Jeneralny adjutant Pana Prezydenta pułk. Zaruski (xxx).

Devant l'École des Sous-Officiers le Président de la République (X) et le Président du Conseil des Ministres (XX) accueillirent le défilé des membres du Congrès.

2-gi dzień zjazdu.

Otwarcia obrad

dokonał p. prezes B. Chomicz, podkreślając w dłuższem przemówieniu*) dążenia zasadnicze Rady Naczelnej Głównego Związku i warunki, w jakich się rozwijała praca Głównego Związku w pierwszych latach jego istnienia.

Przystąpiono potem do wyboru prezydjum, powołując przez aklamację na przewodniczącego druha inż. S. Arczyńskiego z Warszawy, b. naczelnika biura Związku Florjańskiego. Przewodniczacy powołał na assesorów druhów: Fr. Grzesia z Królewskiej Huty, Nadolskiego z Tczewa, Wolińskiego z Tarnowa i K. Paculę z Cieszyna, oraz na sekretarzy druhów: J. Milewskiego z Bydgoszczy i St. Krajewskiego z Wilna.

Powołano następnie trzy komisje: 1) sprawozdawczą (przewodn. prezes Fr. Baranowski z Poznania); 2) techniczną (przewodn. inż. S. Waligórski z Czerska); 3) wnioskową (przewodn. mec. Ciechowski z Kielc).

*) Dosłowny tekst w № 16-ym „Przeglądu".

Komisja rewizyjna złożyła nadto wniosek o wyrażenie Zarządowi Głównego Związku podziękowania za owocną i wytężoną pracę nad doskonaleniem obrony przeciwpożarowej Polski, co zebrani przez huczne oklaski przyjęli do wiadomości.

Zkolei nastąpił cały szereg sprawozdań, złożonych przez przedstawicieli poszczególnych Związków wojewódzkich. Sprawozdania te zamieszczamy w streszczeniu na innem miejscu pod specjalnym tytułem.

Referaty

wygłoszone następnie stanowiły jedną z zasadniczych części programu zjazdu. Wszystkie referaty cechowało źródłowe i podstawowe ujęcie, a myślą przewodnią każdego referenta była chęć wpojenia delegatom straży uświadomienia o konieczności pogłębienia pracy w drużynach strażackich ku spiesznemu doskonaleniu ich zawodowej sprawności oraz chęć skoordynowania wspólnych wysiłków ku zdobyciu dla pożarnictwa jaknajzdrowszych warunków rozwoju.

Z referatu p. nacz. K. Wysznackiego na temat: „Klęska pożarowa w Polsce" dowiedzieli sie uczest-

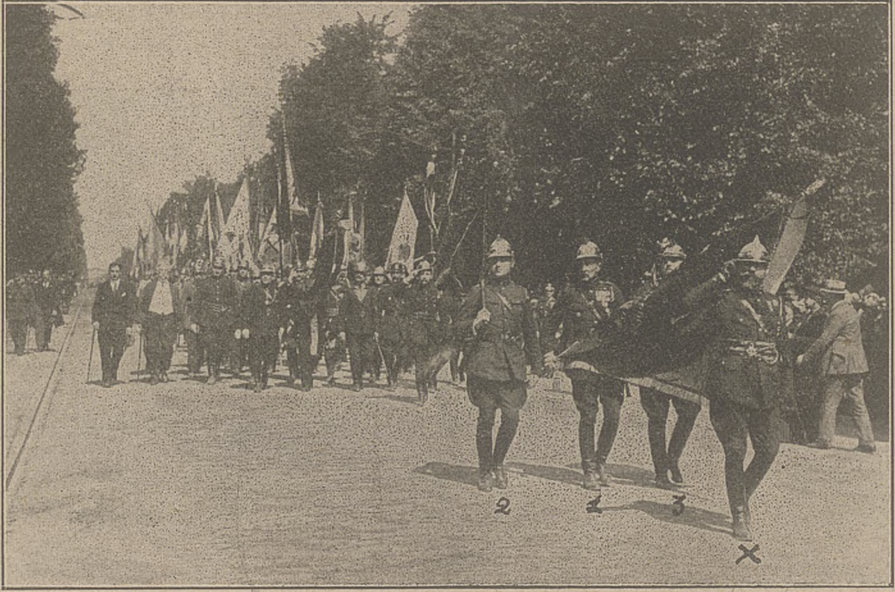
nicy wiele ciekawych cyfr, obrazujących przyczyny klęski pożarowej i mieli możność przekonać się, że w Polsce bardziej, niż gdzieindziej należy uświadamiać ogół o stratach, wyrządzanych rokrocznie i o najskuteczniejszych sposobach zapobiegania klęsce pożarowej.

Inż. J. Tuliszkowski w swym dłuższym referacie*) na temat: „Podstawy naukowe pożarnictwa i jego rozwój w przyszłości w zastosowaniu lotnictwa i gazownictwa“ wykazywał na licznych przykładach, że myśl ludzka i rozwój techniki nie znają granic. A pożarnictwo polskie, które, niestety, pod wieloma względami lecz nie wszystkiemi, pozostało w tyle poza pożarnictwem państw zachodnich, musi w latach najbliższych szybko się rozrastać. I kończył druh inż. J. Tuliszkowski swój referat, nawołując zebranych temi słowy: „Każdy pożar, każda akcja straży daje możność spostrzeżeń, nasuwa szereg myśli, wyposaża nas w doświadczenie. Wzywam więc Druhów do współpracy, do dzielenia się swemi spostrzeżeniami i myślami na łamach naszego „Przeglądu Pożarniczego“, a wpsólnemi siłami, pracą i nauką dźwigniemy ukochane pożarnictwo polskie na szczytne wyżyny rozwoju“.

W krótkim, lecz treściwym referacie *) na temat: „Zwróćmy uwagę na wychowanie fizyczne“ nawoływał druh redaktor S. Pągowski do uwzględnienia w programie szkolenia drużyn strażackich ćwiczeń fizycznych: gimnastyki i sportów, które zaszczepią w strażaku najcenniejsze dla niego przymioty, niezbędne w służbie strażackiej, jak: siły fizyczne, zręczność i wytrwałość, a dalej zależne w dużej mierze od tężyzny fizycznej przymioty duchowe, jak: wiara w swe siły, dobry nastrój i silna wola.

Zkolei druh W. Wiszniewski w referacie p. t. „Rola harcerstwa w pożarnictwie“ omawiał doniosłą rolę, jaką odegrać może i harcerstwo i młodzież szkolna w rozwoju obrony przeciwpożarowej.

W referacie zaś druha J. Gierasiewicza*) na temat: „Dzisiejsze podstawy istnienia straży pożarnych“ znaleźli uczestnicy wyraz tego, co najbardziej utrudnia rozwój naszego pożarnictwa, a więc: brak zainteresowania społeczeństwa strażami, a przeto obciążenie tychże nietylko bezpośrednią walką z pożarami, ale także stałemi troskami o utrzymanie straży w dostatecznem pogotowiu bojowem.



Pierwszy przedefilował hufiec sztandarowy ze sztandarem Głównego Związku na czele pod dowództwem druha M. Waligóry (x)—komendanta Wileńskiej Straży.
1. Chorąży inspektor J. Lisowski z Baranowicz, 2. chorąży inspektor W. Mierzanowski z Warszawy i 3. chorąży J. Sztromajer z Garwolina — wice-prezes Związku Straży Poż. woj. Lubelskiego

D'abord la section des drapeaux avec l'étendard de la Fédération Générale en tête défila sous le commandement de Mr. M. Waligóra, commandant du corps des Sapeurs-Pompiers de Vilna.

Wreszcie na zakończenie druh inż. S. Waligórski omówił w treściwym referacie tak wielce doniosłą, a zaniedbaną i nieujednoliconą w strażach sprawę „Książkowości straży ochotniczych“, przedkładając gotowe projekty wzorów księgowości.

Wszyscy referenci zgłosili wnioski, które, rozpatrzone w komisjach dnia tego popołudniu, zostały ostatecznie przyjęte na plenarnem posiedzeniu w dniu trzecim zjazdu. Powzięte uchwały podajemy na innem miejscu w specjalnym dziale.

Popołudniu dnia tego niezależnie od posiedzeń komisyj odbyły się na polu wyścigowem mokotowskiem

próby narzędzi pożarnych.

Demonstrowano w działaniu gaśnice ręczne wytwórczości krajowej i zagranicznej oraz sikawki motorowe (mniejsze i większe), wykazujące do jak pomyślnych rezultatów doszli konstruktorzy państw zachodnio-europejskich w doskonaleniu pomp motorowych, których zastosowanie w pożarnictwie polskiem musi również wzrastać.

*) Patrz Nr. 16-y „Przeglądu“.

3-ci dzień zjazdu.

U Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Trzeci dzień zjazdu rozpoczął się złożeniem hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Stanisławowi Wojciechowskiemu. O godz. 9-ej min. 30 rano udała się do pałacu belwederskiego Rada Naczelna wraz ze wszystkimi delegatami zagranicznymi. Pan prezes Chomicz, wręczając Panu Prezydentowi dar strażactwa statuetę Św. Florjana, złoty znak Związku — najwyższe odznaczenie strażackie, dyplom członka honorowego i adres pamiątkowy przemówił w te słowa:

„Dostojny Panie Prezydencie! Imieniem Rady Naczelnej, a przeto całego ogółu strażactwa, mam zaszczyt złożyć Ci wyrazy najwyższego naszego hołdu i czci.

Zrzeszone na podłożu samopomocy obywatelskiej strażactwo polskie, zjednoczone w Głównym Związku Straży Pożarnych, reprezentującym 2874 placówek samopomocy obywatelskiej, składa na walnym swym zjeździe w stolicy Państwa wyrazy czci Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej — sternikowi nawy państwowej, twórcy i orędownikowi samopomocy społecznej i ruchu spółdzielczego.

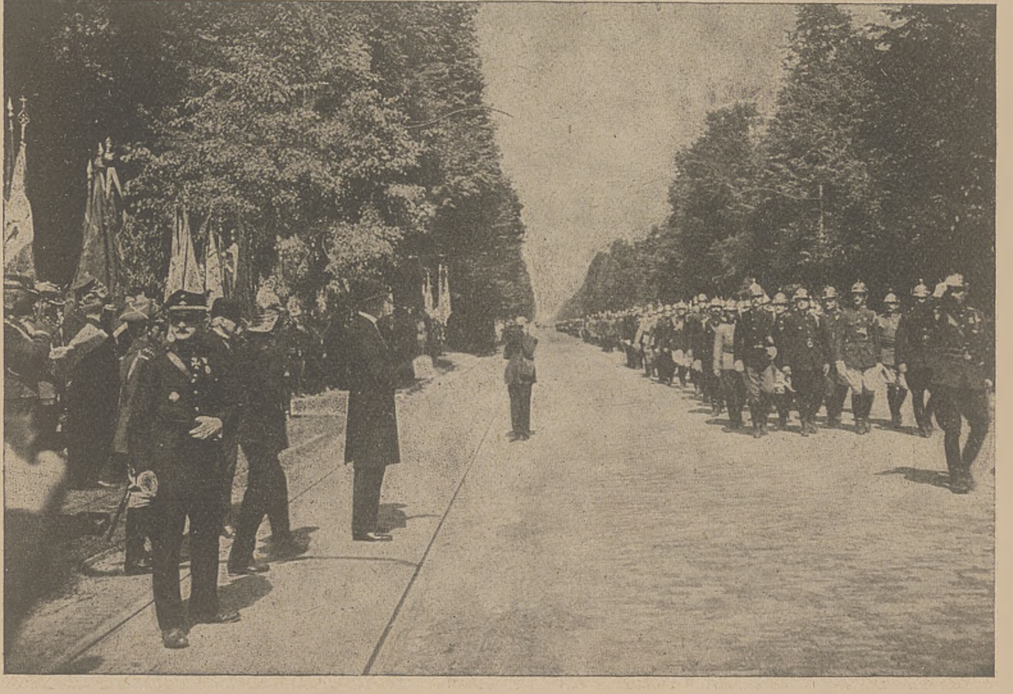
Również imieniem Gł. Związku Straży Poż. mam zaszczyt, Dostojny Panie, złożyć Ci najwyższe odznaczenie naszego Głównego Związku — złoty znak, jakoteż dyplom członka honorowego. Nasze strażactwo nadto poczytywało sobie za nieodzowny a miły obowiązek upamiętnić swój walny zjazd złożeniem daru — statuety św. Florjana, wyobrażającej treść naszej pracy i tradycji narodowej".

Pan Prezydent serdecznie dziękował za wyrazy czci i pamiątki.

Następnie pan Prezes Chomicz zaprezentował delegatów państw zagranicznych i członków Rady Naczelnej, oświadczając w końcu: „Również pragnę jeszcze w paru słowach oznajmić Panu Prezydentowi, że na mocy poprzednich porozumień nastąpiło zjednoczenie związków strażackich państw słowiańskich, w celu powiązania korporacyjnego pokrewnych nam zrzeszeń służby obywatelskiej.

U Pana Prezesa Rady Ministrów.

Z Belwederu udała się Rada Naczelna Głównego Związku łącznie z przedstawicielami zagranicznymi do gmachu prezydjum rady ministrów, gdzie przyjął delegację naszą Pan Prezes Rady Ministrów i Minister Skarbu Władysław Grabski.



Długim łańcuchem karnych i sprawnych szeregów przesuwały się przed Pierwszym Obywatelem Polski, jak łany zbóż błyszczące w słońcu kaski ofiarnych bojowników z pożarami.

Une longue chaîne d! hommes disciplinés et exercés passa devant le Premier Citoyen de la République Polonaise et les casques, de ces braves guerriers, prêts à lutter contre l'incendie, brillaient comme le blé mûr au soleil matinal.

Do Pana Premjera Grabskiego przemówił pierwszy prezes Związku w te słowa:

Czcigodny Panie Premjerze! Imieniem Rady Naczelnej, a przeto zjednoczonego w Polsce całego strażactwa, mam zaszczyt w dniu dzisiejszym — w 3-im dniu zjazdu walnego — złożyć Panu Premjerowi przy wszystkich obecnych reprezentujących strażactwo, najwyższe wyrazy uznania, czci i hołdu.

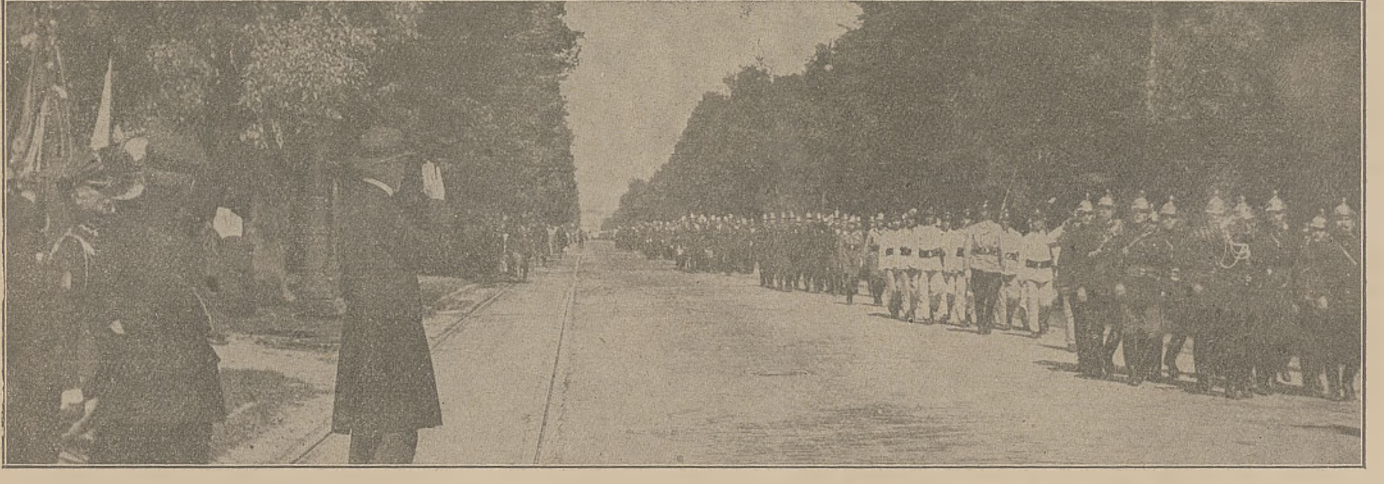
Zjednoczone strażactwo polskie na walnym swym zjeździe w stolicy Rzeczypospolitej, składa wyrazy najwyższej czci założycielowi Związku Florjańskiego, Panu Władysławowi Grabskiemu — Prezesowi Rady Ministrów i Min. Skarbu w uznaniu Jego myśli państwowo-twórczej i orędownictwa dla ideologji ochotnika-strażaka.

W związku z tem, Panie Premjerze, mam zaszczyt prosić Czcigodnego Pana o łaskawe przyjęcie tytułu członka honorowego naszej korporacji, jakoteż najwyższego odznaczenia naszej korporacji — złotego znaku.

W odpowiedzi na przemówienie prezesa Chomicza Pan Prezes Rady Ministrów Władysław Grabski odpowiedział w tych słowach:

Bardzo czuję się tem zachwycony i cenię sobie tę więź, jaka się w ten sposób nawiązuje, w organizacji bowiem strażactwa, widzę coś pokrewnego z memi dążeniami, tyczącemi się budowy całego Państwa. Strażactwo jest symbolem dążenia społeczeństwa do umiejętności radzenia sobie swojemi własnemi siłami w ciężkiej potrzebie.

Otóż ta ciężka potrzeba we wszystkich dziejach naszego Państwa uwidaczniała się w wielu dziedzinach, a zawsze odruchowy instynkt podpowiadał nam, że trzeba wierzyć w swoje siły czy w zakresie oręża, czy innym, Niema absolutnie dziedziny życia, w której nie byłoby podstawy do tego, ażeby naród czuł się bezpieczny o swój byt i o swoją przyszłość i zależy mi na tem, żeby od wszelkich nieszczęść czuł się naród zabezpieczony poleganiem tylko na samym sobie i dlatego ideał strażactwa jest nadzwyczaj cenny.



Dziarsko i ochoczo defilowały drużyny strażackie, które ćwiczyły na polu Mokotowskim w pierwszym dniu zjazdu.
Bravement et avec enthousiasme défilèrent les corps de pompiers, qui avaient pris part au concours d'exercices au champ de Mokotów.

Wielką do tego przykładem wagę, że budzi on w najprostszych umysłach przy najprostszych okolicznościach, a jednak powszechnie przeświadczenie stawania do apelu dlatego, ażeby samym sobie pomagać w nieszczęściu i uważać to nieszczęście nie za jakąś klęskę, za coś nadzwyczajnego, lecz za rzecz zwykłą. Wszelka trudność jest rzeczą zwykłą i z wszelką trudnością, z najgorszą rzeczą można sobie poradzić, przy zbiorowym, a solidarnym wysiłku.

Bardzo mi było miło Panów powitać u siebie i bardzo cenię odznaczenie Waszej korporacji.

Defilada.

Kilka minut przed godziną 11-tą przybył przed szkołę podchorążych w Aleje Ujazdowskie Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z Panem Prezesem Rady Ministrów i świtą oraz jeneralnym adjutantem pułk. Zaruskim.

Punktualnie o godzinie 11-ej wyruszył ze zbiegu ulic Koszykowej i Al. Ujazdowskich, kierując się w stronę Belwederu, hufiec uczestników zjazdu, prowadzony przez naczelnika zjazdu, prezesa Cieszyńskiego Związku Straży Pożarnych druha Klemensa Matusiaka. W chwili, gdy czoło defilady doszło do miejsca, w którem stali Pan Prezydent Rzeczypospolitej i Pan Prezes Rady Ministrów naczelnik zjazdu wystąpił z hufca i złożył Panu Prezydentowi raport, pozostając następnie przez cały czas defilady przy Panu Prezydencie. Również i hufiec sztandarowy pod komendą druha Marjana Waligóry — komendanta Wileńskiej Straży Pożarnej, po przedefilowaniu ustawił się za Panem Prezydentem i Panem Prezesem Rady Ministrów.

Dziarsko i ochoczo defilowała brać strażacka, stwierdzając, że chętnie staje we wspólnym, zgodnym ordynku, aby radzić nad rozwojem rodzimego pożarnictwa i doskonaleniem walki z pożarami i że w ordynku takim stanie zawsze, gdy tylko całość i byt Ojczyzny zostałyby zagrożone.

Defilada wypadła nad wyraz imponująco, zyskując uznanie Pana Prezydenta i Pana Prezesa Rady Ministrów.

Po defiladzie hufiec sztandarowy z Panem Prezydentem i Panem Premjerem na czele udał się do pałacu belwederskiego, gdzie na podwórcu dokonał Pan Prezydent przeglądu hufca sztandarowego i gdzie w pałacu podejmował w serdecznym nastroju przez chwilę Radę Naczelną i naszych gości zagranicznych.

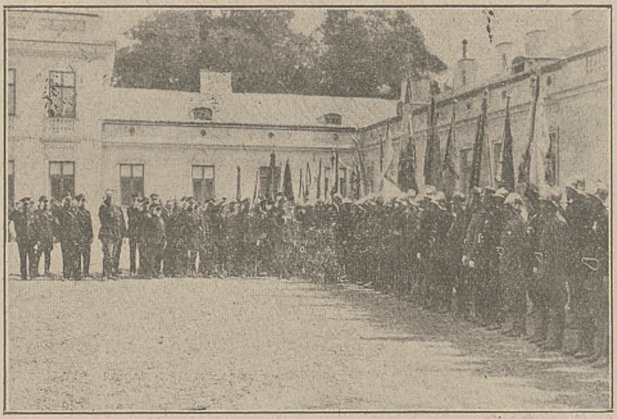
Uroczyste zamknięcie zjazdu.

Około godz. 1-ej w wielkiej auli Politechniki wysłuchali uczestnicy zjazdu sprawozdań komisyj i powzięto uchwały.

Z kolei p. prezes Chomicz wręczył wszystkim gościom zagranicznym znaki i dyplomy członków honorowych Głównego Związku, przyznane przez Radę Naczelną, zaś major J. Lerondeau udekorował p. prezesa Chomicza znakiem członka honorowego Związku Straży Pożarnych Francji.

Punktualnie zaś o godz. 2-iej przybył do Politechniki na uroczyste zamknięcie zjazdu Pan Prezes Rady Ministrów Władysław Grabski, powitany hymnem narodowym i entuzjastycznemi oklaskami uczestników.

Na zamknięcie zjazdu, powitanie i pożegnanie Pana Premjera przemówił prezes Chomicz w te słowa:

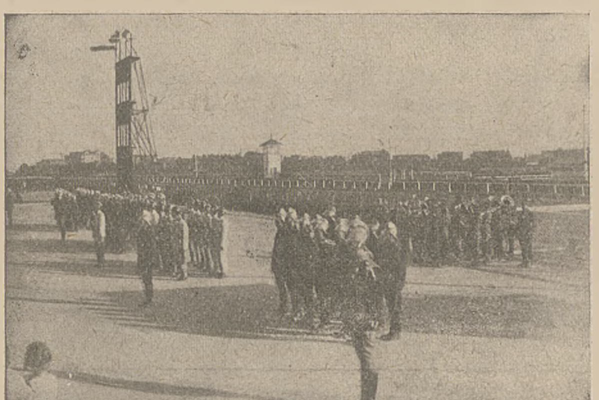


Na podwórcu Pałacu Belwederskiego dokonał Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeglądu hufca sztandarowego, zatrzymując się przed każdym sztandarem i pytając o miejscowość

Dans la cour du palais de Belvédère le Président de la République passa la revue de la section des drapeaux, śarretant devant chaque étendard en demandant d'on il venait.

Szanowni zgromadzeni, Druhowie delegaci i drużyny strażackie! Kończymy dzisiaj prace nasze i trzydniowe obrady. Miałem zaszczyt przy otwarciu naszego zjazdu w słowach powitalnych, do Was skierowanych, oznajmić, że nie kask i mundur łączą nas wszystkich w jedną korporację, lecz łącznikiem tym jest ożywiający wszystkich jednako obowiązek społeczny, ten obowiązek społeczny, który jest podstawą budowy i istnienia Państwa.

Dostojny Pan Premjer, Prezes Rady Ministrów raczył oświadczyć dzisiejszej delegacji strażactwa całego, że przywiązuje wielką wagę do życia, ustroju i zadań ochotniczych straży pożarnych, bo na ich podłożu wykwita, rozrasta się i potęguje idea samopomocy społecznej, dążąca ku przejęciu na



Drużyny ćwiczebne na polu mokotowskiem.

Od lewej strony ku prawej stoją drużyny: z Niechłonina, Krakowa, Piotrkowa (kolejowa) i Radomia. Niewidoczna drużyna kop. „Koszelew" z Dąbrowy Górniczej.

Champ de Mokotów: Corps de sapeurs — pompiers qui ont pris part aux exercices.

barki społeczeństwa tego, co w zakresie gospodarczym, w zakresie trosk o jego dobrobyt bezpośrednio do niego przedewszystkiem należy.

Dziś, Druhowie, gdy wypadł mi obowiązek a jednocześnie i zaszczyt w obecności najwyższego dostojnika Rządu naszego zamknąć obrady, niech mi wolno będzie wyrazić Wam wszystkim przybyłym na zjazd podziękowania za to, żeście przed najwyższym dostojnikiem Państwa — Panem Prezydentem Rzeczypospolitej, a następnie przed Panem Prezesem Rady Ministrów, jako Naczelnikiem Rządu, wykazali Waszą żywotność i pożyteczność dla społeczeństwa.

Kończymy nasze obrady pod dobrą tedy wróżbą. Naczelne władze Państwa udzieliły Wam nietylko przeglądu — defilady, lecz udzieliły Wam otuchy i zachęty dla waszej zbożnej na gruncie miłości bliźniego — służby publicznej.

Na Waszych stanowiskach obywatelskich pielęgnujcie stale ideał poświęcenia się dla społeczeństwa.

Nie tylko Wy sami pielęgnujcie ten ideał, lecz nawołujcie otoczenie i świećcie swoim przykładem.

Doznacie wówczas i ze strony społeczeństwa i najwyższych władz rządu naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wyrazów otuchy i uznania.



Grupa delegatów zagranicznych na Placu Zamkowym.

Groupe des délégués étrangers à la Place du Château.

Skoro Pan Prezes Rady Ministrów łaskawie raczył zaszczycić nasz walny zjazd Swą obecnością, niech mi wolno będzie na tym zjeździe Pana Premjera powitać i pożegnać, prosząc o dalszą łaskawą uwagę i życzliwość dla naszej korporacji.

Oznajmiam nadto, że witam dziś Pana Prezesa Rady Ministrów, nietylko jako naczelnika Rządu, lecz witam Go również jako członka honorowego naszej korporacji i założyciela Związku Florjańskiego. To też Sz. Druhowie dumni być możecie, że w gronie przodowników naszej idei społecznej liczyć będziemy dostojnych pierwszych obywateli Naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej: (okrzyki „niech żyje!", wszyscy powstają, orkiestra gra hymn narodowy).

Naczelnik Rządu, niestrudzony działacz, a zarazem Nasz członek honorowy Pan Prezes Rady Ministrów Władysław Grabski, niech żyje; (wszyscy powstają, okrzyki: „niech żyje!", orkiestra gra hymn narodowy).

Na tem kończymy nasz walny zjazd. Zamykamy obrady. Dziękujemy jeszcze raz Druhom za tak liczne przybycie do stolicy. Wracajcie, Druhowie, pod strzechy waszych domów z ożyw-

czą wiarą, że Polska temwięcej potężna się stanie, im więcej liczyć będzie stowarzyszeń dobra publicznego, a temi stowarzyszeniami dobra publicznego są straże ochotnicze. Nietylko sami trwajcie na waszych placówkach, lecz nie mijajcie żadnej sposobności, ażeby te placówki pomnożyć swoją siłą, swem doświadczeniem wesprzeć. Żegnam Was Druhowie. (Huczne oklaski, okrzyki Cześć!)

Przewodniczący inż. S. Arczyński.

Druhowie, kończąc nasz zjazd pozwalam sobie jeszcze podkreślić zasługi wszystkich pracowników nie będących członkami Rady Naczelnej, lecz niemniej tych, na których cała organizacja się oparła. Mówię tutaj o naczelniku Pachelskim, mówię o druhach instruktorach, mówię o całym personelu biurowym. Za ich trudy i nadzwyczajną pracę należy im się odpowiednie uznanie. Niech żyją! (Huczne oklaski).

Uważam zjazd za skończony.

Pod nowym sztandarem.

Nad zastępami strażackiemi, dążącemi z Katedry na otwarcie II ogólno-państwowego zjazdu strażactwa polskiego w dniu 15-ym sierpnia płynął rozwinięty nowopoświęcony sztandar.

Symbol jedności.

Tak, bracia strażacy! Ta siła, która kazała Wam w dniach ucisku łączyć się w małe grupy, tęskniące do połączenia się w jedną, silną i zwartą organizację, tak okrzepła w sercach Waszych, że gdy nastały dni wolności, rzuciła Wami do gromady i powstało trwałe zjednoczenie strażactwa całej Polski — Główny Związek Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

Pierwszy zjazd ogólno-państwowy w roku 1921-ym był aktem zjednoczenia, rewją zespalających się wielotysiącznych rzesz strażactwa.

A oto teraz, na drugim zjeździe otrzymaliście widomy symbol zjednoczenia, widomy znak siły naszej. Ten znak, ten symbol, to sztandar związkowy.

Cóż to jest symbol?

Gdy w zamierzchłej starożytności dwóch greków rozstawało się, łamali drewienko i każdy zachowywał połowę. Nieraz po wielu latach jeden z nich, gdy potrzebował pomocy, posyłał z tą połówką niewolnika, a na znak poręczenia prawdziwości słów niewolnik wręczał połowę drewienka przyjacielowi swego pana — posiadaczowi drugiej połowy. Jeżeli złamania obu kawałków pasowały do siebie, było to dowodem prawdziwości poselstwa. Takie drewienko nazywali grecy symbolem.

Stąd i my nazywamy symbolem każdy znak widomy, materjalny rzeczy niewidomej, duchowej. Takim symbolem jest też i każdy sztandar.

Każdy sztandar strażacki ma bogatą ideę i to nie jedną. Jest on przedewszystkiem symbolem poświęcenia strażackiego i samozaparcia się siebie.

Jakże wielu ludzi nie rozumie tego zupełnie. Kiedy się ćwiczymy, aby móc skutecznie opanowywać wroga i nieść pomoc ludności, kiedy maszerujemy w szyku bojowym, ludzie poza nami stojący uważają to za bardzo przyjemną „zabawę w wojsko" i posądzają strażaka, iż służy w straży, bo mu jest ładnie w kasku i w mundurze. Uważają tacy ludzie także, że pożar to jest taki niepotrzebny wypadek, podczas którego wszyscy krzyczą, biegają jak opętani, uciekają z końmi, chowają kubełki i t. p. Dopiero strażak upieczony żywcem w płomieniach otwiera ludziom oczy.

Sztandar jest tym znakiem, który przypominać winien wszystkim, że przychodzi często taka chwila, w której strażak musi oddać w obronie bliźniego swoje życie, na co zwykły obywatel będzie tylko patrzył i potem pójdzie na pogrzeb. Ogół nie może uprzytomnić sobie, że jeżeli w Polsce jest tylko 34 straże stałe (zawodowe), a blisko trzy tysiące straży ochotniczych, to gdybyście pierwszego dnia rzucili wasze kaski, toporki i mundury, Polska w krótkim okresie czasu wypaliłaby się. Są sejmiki, które uchwalają fundusze na straże, są obywatele, którzy współdziałają z nami, ale ogół sądzi, że się dobrze bawimy i tylko czasem rzuci „coś" przy kweście, zapytując jeszcze z dużem zdziwieniem, na co strażakowi „takie sumy" są potrzebne.

W takich warunkach strażakowi polskiemu może przyjść pokusa, aby dać spokój ćwiczeniom i mustrze, rzucić kask, a wziąć się do kart i do wódki, jak to robi większość i pieniądze zarobione wydawać tylko na swoje potrzeby, zamiast na kupno narzędzi, do których przewiezienia na miejsce pożaru obywatel nie zechce dać koni.

Samemu więc strażakowi sztandar przypominać musi potrzebę wytrwałości i wielu, wielu innych cnót.

Pod sztandarem pójdzie strażak bronić Ojczyzny przed wrogiem zewnętrznym, pod sztandarem będzie zwalczał wrogów wewnętrznych, którzy chcą nam Państwo rozwalić.

Każdy sztandar przypominać Wam będzie potrzebę cnoty, pobożności, trzeźwości, oszczedności, pracowitości, miłości bliźniego i d z i e l n o ś c i strażackiej!

Nowopoświęcony sztandar związkowy będzie nam zaś nadto wskazywał, będzie nas również utwierdzał w niemilknącej, zgodnej a wytężonej współpracy, zdążającej do zapewnienia Polsce doskonalszej niż obecnie obrony przed rujnującą klęską pożarów.

Ks. M. Szkopowski.

Wielki już czas wpłacać zaległą prenumeratę.

Uchwały II ogólno-państwowego zjazdu.

Po sprawozdaniu komisyj zjazd w trzecim dniu obrad uchwalił następujące rezolucje.

Zgodnie z referatem p. Nacz. K. Wysznackiego rezolucje tej treści:

Zjazd stwierdza, że udoskonalenie zaniedbanej w Polsce obrony przeciwpożarowej jest sprawą pilną i uważa za konieczne, aby:

1. W drodze prawodawczej ustalić i wyraźnie określić obowiązek władz samorządowych do utrzymania obrony przeciwpożarowej na należytym poziomie.

2. Skodyfikować i uzupełnić istniejące, aczkolwiek zaniedbane w praktyce przepisy bezpieczeństwa ogniowego i wyposażyć władze, powołane do czuwania nad wykonaniem tych przepisów w rygor egzekutywy administracyjnej.

3. Ustalić w drodze prawodawczej publiczno-prawne stanowisko ochotniczych straży ogniowych, co umożliwi tym organizacjom skuteczniejsze wykonywanie podjętych przez nie zadań obrony mienia społecznego od klęski pożarów.

4. Przyspieszyć scalanie gruntów.

Ponadto Zjazd nawołuje do szerokiego rozpowszechnienia wśród ogółu uświadomienia o grozie klęski pożarowej w Polsce i w tym celu

a) wzywa prasę polską, aby doniosłemu zagadnieniu obrony przeciwpożarowej ze względu na jego pierwszorzędne znaczenie gospodarcze poświęcała więcej uwagi.

b) Odwołuje się do władz szkolnych, żeby przez szkołę powszechną wpajały w dorastające pokolenie wiadomości o szkodach, jakie pożary wyrządzają corocznie Polsce, ubożąc kraj, oraz krzewiły wśród młodzieży zrozumienie konieczności przestrzegania bezpieczeństwa ogniowego.

W uzupełnieniu tych rezolucyj przyjęto również wniosek Ochotn. Straży Poż. w Radomsku w tem brzmieniu:

„II ogólno-państwowy zjazd delegatów straży w Warszawie zaleca Radzie Naczelnej, aby najpóźniej do dnia 15-go września r. b. zwróciła się do departamentu samorządowego M. S. Wewn. o wydanie do województw i powiatów okólnika, przypominającego, że związki komunalne winny na zasadzie art. 31-go ustawy z dnia 11-go sierpnia 1923 r. o finansach komunalnych wstawić do budżetu na rok 1925-y specjalną opłatę przeciwpożarową na zasilenie funduszów ochotniczych straży pożarnych".

Zgodnie z referatem druha nacz. J. Gierasiewicza, pomimo sprzeciwu komisji, uchwalono:

1. W celu zdjęcia z bark straży pożarnych ochotniczych, ciężaru starań o środki na ich utrzymanie, wyjednać w drodze prawodawczej przymus pełnego utrzymywania straży ochotniczych przez gminy.

2. Aby uświadomić społeczeństwo o pracy strażaka-ochotnika i choć w części wynagrodzić tę ofiarną pracę, utworzyć przy Głównym Związku Straży Pożarn. referat propagandy.

Zgodnie z referatem druha W. Wiszniewskiego:

1. Biorąc pod uwagę doniosłą rolę, którą harcerstwo może odegrać w rozwoju obrony przeciwpożarowej, zwrócić się w porozumieniu z Naczelnemi Władzami harcerskiemi z zaleceniem do wszystkich straży ogniowych by popierały powstawanie przy nich harcerskich Oddziałów oraz samodzielnych harcerskich drużyn pożarnych.

2. Prosić Władze Naczelne Związku o wyjednanie u władz ustawodawczych ustawy o obronie zakładów wychowawczych i szkół od ognia drogą zaopatrzenia takowych w niezbędne narzędzia przeciwpożarowe i ratunkowe, także jak i wszelkich innych gmachów użyteczności publicznej.

3. Prosić Władze Naczelne Związku o wyjednanie u władz ustawodawczych ustawy o obowiązkowym szerzeniu wiedzy pożarniczej w szkołach i zakładach wychowawczych, drogą wprowadzenia obowiązkowych wykładów z pożarnictwa i przymusowego zakładania w szkołach drużyn pożarnych.

Na wniosek druha S. Mcreckiego (zw. Małopolski):

„1. Wprowadzić do statutu Głównego Związku poprawkę, iżby oznaczanie miejsca każdego następnego zjazdu pozostawić zjazdowi walnemu.

2. Z uwagi na jubileusz 50-cioletniego istnienia Małopolskiego Związku, który przypada w roku 1925-ym zwołuje się nadzwyczajny zjazd ogólno-państwowy we Lwowie w roku 1925-ym"

W myśl sprawozdania komisji technicznej uchwalono.

Zgodnie z referatem ppułk. inż. J. Tuliszkowskiego:

1) II-gi Zjazd Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej, uznając w zupełności, że nauka i technika muszą być podstawami nauki pożarnictwa, usilnie zaleca, aby, zanim powstanie uchwalona przez I Ogólny Państwowy Zjazd Straży Pożarnych szkoła pożarnicza, kursy pożarnictwa dla instruktorów były minimum 2-u miesięczne, a technika i taktyka pożarna oraz budownictwo ogniotrwałe były traktowane na kursach, jako główne przedmioty teoretyczne.

2) II-gi Zjazd Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej zaleca Zarządowi Gł Związku Straży Pożarnych, aby, przy prowadzeniu prób i doświadczeń przez Gł. Kom. Techn. nad technicznemi udoskonaleniami narzędzi przeciwpożarowych, osiągnięte rezultaty były komunikowane wraz z uchwałami ogółowi Strażactwa, umieszczając opisy doświadczeń i rysunki narzędzi na łamach „Przeglądu Pożarniczego".

Zgodnie z referatem druha red. Pągowskiego:

„II-gi ogólno-państwowy zjazd delegatów straży pożarnych zaleca gorąco kierownikom straży uwzględnianie w szkoleniu drużyn wychowania fizycznego, co przyczyni się bardzo wydatnie do podniesienia bojowej sprawności strażaków i ożywi działalność straży, pogłębiając jednocześnie w narodzie tężyznę fizyczną a temsamem i duchową.

Obowiązkowe wprowadzenie do programu szkolenia straży wychowania fizycznego zjazd przekazuje Radzie Naczelnej".

Zgodnie z referatem druha inż. S. Waligórskiego

„Wobec braku ustalonych typów ksiąg do prowadzenia rachunkowości i kontroli wewnętrznych czynności ochotniczych straży pożarnych, należy

przy Radzie Naczelnej powołać specjalną komisję w celu opracowania tych typów, poczem Rada Naczelna władna będzie wymagać od straży związkowych obowiązkowego ich prowadzenia".

Radzie Naczelnej Głównego Związku przekazano do rozpatrzenia i uwzględnienia wnioski następujące.

Z niewygłoszonego referatu druha insp. Holewińskiego:

„Rada Naczelna zechce dążyć do przeprowadzenia na drodze prawodawczej:

1. Rozciągnięcia na teren całej Rzeczypospolitej obowiązku gmin wiejskich i miejskich do zapewnienia mieszkańcom bezpieczeństwa pożarowego przez tworzenie straży pożarnych (zawodowych, ochotniczych lub obowiązkowych, a to w zależności od miejscowych warunków), ich wyekwipowanie, zapewnienie środków lokomocji , pomocy ludności przy pożarach, zapewnienie środków na konserwację taborów i na remizy oraz zapewnienie wody do tłumienia pożarów.

2. Zapewnienie kontroli przez fachowe organy nadzorcze nad wspomnianemi urządzeniami.

3.. Zapewnienie udziału fachowym przedstawicielom pożarnictwa w komisjach budowlanych.

Z referatu druha W. Wiszniewskiego:

1. Prosić władze Głównego Związku o powołanie, na mocy uchwały 1-go zjazdu komendantów harcerskich drużyn pożarnych, „sekcji do spraw harcerskich drużyn pożarnych i przekazanie tejże spraw organizacyj pożarnych młodzieży szkolnej.

2. Uwzględniając, że straże zawodowe z różnych przyczyn nie mogą dostatecznie zabezpieczyć miast zjazd odwołuje się do Rady Naczelnej o powołanie komisji do opracowania projektu obrony miast przy współudziale sił ochotniczych.

Wnioski druha M. Mańskiego:

1. Organizować przy Związkach komisje egzaminacyjne: przy związkach okręgowych dla podoficerów, zaś przy związkach wojewódzkich dla oficerów. Do egzaminów w tych ostatnich dopuścić najzdolniejszych podoficerów.

2. Odnośne Związki mają sprawdzać kwalifikacje kandydatów na stanowiska naczelne w strażach.

3. Przeprowadzić lustracje straży związkowych z udzieleniem fachowych wskazówek w zastosowaniu do warunków miejscowych.

4. Zorganizować przy Związkach biura pośrednictwa w celu zamiany lub kupna narzędzi pożarnych".

Wniosek straży w Radomsku:

„II zjazd ogólno-państwowy wzywa Radę Naczelną do zorganizowania w jaknajkrótszym czasie uchwalonej na I-ym zjeździe szkoły pożarniczej".

Wniosek straży w Kolanowie (woj. Krakowskie):

„Rada Naczelna dołoży starań o uzyskanie w Ministerstwie Kolei Żelaznych zniżek dla członków straży przy przejazdach w sprawach służbowych".

Wniosek Obywatelskiego Komitetu Obrony Przeciwgazowej.

„Byłoby wielce pożądane, aby Zarząd Głównego Związku rozesłał do wszystkich straży komunikat, zalecający poparcie akcji Obywatelskiego Komitetu Obrony Przeciwgazowej".

Sprawozdania Związków.

(Wygłoszone w drugim dniu zjazdu).

SPRAWOZDANIE CIESZYŃSKIEGO ZWIĄZKU.

Złożył prezes — druh Klemens Matusiak.

Cieszyński Związek Straży Pożarnych z siedzibą w Bielsku założony został w r. 1914-ym po długich walkach ze związkiem niemieckim. Walka ta była o tyle utrudniona, że rząd krajowy w Opawie subwencjonował straże dosyć wysokiemi kwotami, a samowolne odłączenie się pociągnęłoby za sobą utratę tych zasiłków.

Wojna światowa przerwała rozwój Związku i dopiero w r. 1919-ym Cieszyński Związek Straży Pożarnych rozpoczął swą pracę nad odbudową pożarnictwa na terenie Śląska Cieszyńskiego. Do związku naszego siłą rzeczy przystąpiło 8 straży niemieckich, ale przez podział Śląska Cieszyńskiego utracono około 70 najlepszych i najbardziej polskich straży pożarnych, które utworzyły osobny Polski Związek Straży Pażarnych w Czechosłowacji.

Cieszyński Związek rozciąga działalność swoją na powiaty: cieszyński i bielski, liczące 100 km². obszaru i 145.232 ludności. Związek liczy obecnie 60 ochotniczych straży i temsamem posiada w Polsce najgęściejszą sieć placówek obrony przeciwpożarowej. Gdy bowiem na terenie Śląska Cieszyńskiego przypada 1 straż pożarna na 2,620 mieszkańców, to w województwie Krakowskiem na 7.480, Lubelskiem 9.270, w poznańskiem na 13.250, pomorskiem na 15.600, nowogródzkiem na 17.800, zaś w 3 województwach Małopolski wschodniej na 24.400 mieszkańców.

Z istniejących 60 straży 4 działają w miastach i miasteczkach. Zależnie od ilości zaludnienia i rozciągłości gminy liczą straże więcej lub mniej członków, więcej lub mniej sikawek, remiz i t. p. Stan sikawek, jak i innych przyrządów pożarnych ucierpiał bardzo podczas wojny, obecnie zaznacza się stanowczy zwrot ku lepszemu, chociaż jeszcze daleko do należytego wyekwipowania i uzbrojenia straży.

Cieszyński Związek liczy 2.163-ch członków czynnych, czyli na jedną straż przypada przeciętnie 36-ciu członków czynnych. Wszyscy są umundurowani obecnie według regulaminu umundurowania Głównego Związku.

Ćwiczenia odbywają się regularnie w każdej straży najmniej 4 razy do roku (w r. 1923 było ćwiczeń 343). Inspekcje straży przeprowadzają: inspektor pożarniczy oraz naczelnicy okręgowi. Osobnego instruktora Związek nie posiada, taksamo nie posiada osobnego biura.

Teren Związku podzielony jest na 4 okręgi: cieszyński, skoczowski, strumieński i bielski. Najstarsza straż związkowa w Bielsku obchodziła w bieżącym roku 60-letni jubileusz swego istnienia.

Działalność Związku była w dużej mierze ograniczona brakiem funduszów. Związek urządzał jednak regularnie posiedzenia, przeprowadzał ćwiczenia i inspekcje straży, brał udział przez swych delegatów w licznych zgromadzeniach i uroczystościach, urządził 4 jednodniowe kursy pożarnicze z udziałem 258 słuchaczy. Oprócz tego pośredniczył przy zakupie narzędzi i subwencjonował drobnemi kwotami niektóre straże.

Związek nie otrzymuje zasiłków od ciał samorządowych, jak nie otrzymuje należnych mu funduszów, składanych w województwie na rzecz straży przez towarzystwa ubezpieczeń.

Straty jakie z powodu zatrzymania owych funduszów ponosi Cieszyński Związek, dochodzą obecnie do wysokości 20 tysięcy złotych. Tymczasem brać strażacka narzeka na niedostateczne uzbrojenie, a wydatki służbowe pokrywa się z prywatnych funduszów. Od rozpaczliwego kroku przerwania działalności ratuje Związek Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, która udzieliła obecnie Związkowi zasiłek

w kwocie 5.000 zł. — dalej ratują poszczególne straże, które osiągają dochody z urządzanych zabaw.

Pomimo braku funduszów i licznych braków w umundurowaniu, uzbrojeniu i wyszkoleniu, stwierdzić należy postęp naprzód i wiarę w przyszłość. Związek zmierza do zcentralizowania akcji pożarniczej, polegającej na utworzeniu w 4-ch centrach stałych pogotowi, zaopatrzonych w automobilowe sikawki i posiadających połączenie telefoniczne straży z temi centrami. Z uwagi na konieczność stałego i systematycznego szkolenia strażaków, Związek dąży do powołania stałego instruktora, którego obowiązkiem będzie także zwiększenie sieci straży.

W myśl słów naszego dzielnego prezesa Głównego Związku, że nie siła mięśni, lecz duch stanowi główną podstawę, tak Związków, jak każdej straży, usuwamy wszystko, co stoi na drodze i dążymy do utworzenia wzorowego pożarnictwa na przykład innym, a dla dobra i chwały naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

SPRAWOZDANIE ZWIĄZKU FLORJAŃSKIEGO.

Złożył druh nacz. B. Pachelski.

Zmuszony jestem, mając czas ograniczony, zaniechać w sprawozdaniu z dotychczasowej działalności Związku Florjańskiego, podkreślenia okresów ważnych w jego rozwoju, a charakteryzujących wartość tego lub innego kierunku organizacyjnego. Sprawozdanie więc, które niniejszem składam, obejmuje jeno suche cyfry, świadczące jednak wymownie o wysiłkach i energji władz Związku.

Za czasów panowania u nas rządu rosyjskiego, gdy władze w każdym czynie zbiorowym społeczeństwa upatrywały poważne dla się niebezpieczeństwo, zorganizowanie strażactwa na ziemiach b. zaboru rosyjskiego napotykało nieprzezwyciężone przeszkody.

Pierwsze próby utworzenia Związku Straży Poż., czynione w r. 1905, spełzły na niczem. Dzięki jednak energji poszczególnych jednostek, których imiona pozostaną niezatarte w historji pożarnictwa polskiego, zdołano osiągnąć pewne porozumienie, w którego rezultacie odbyło się szereg zjazdów, jak: podczas wystawy krajowej w Częstochowie, w Łowiczu, we Włocławku, w Radomiu. Dopiero w r. 1915 powstał definitywnie Związek Św. Florjana, w przeddzień niemal ustąpienia najeźdźcy moskiewskiego.

Podkreślić mi wypada, iż statut T-wa Św. Florjana podpisali: ś. p. Paweł Górski, a również dzisiejszy premjer i reformator skarbu polskiego p. Władysław Grabski, oraz organizator i dotychczasowy kierownik Związku druh prezes Bolesław Chomicz.

Rozproszone w b. zaborze rosyjskim ochotnicze straże pożarne miały możność zamanifestować swą korporacyjną łączność dopiero z chwilą usunięcia z kraju administracji rosyjskiej. Pierwszy ogólno-krajowy zjazd delegatów straży pożarnych z obszaru b. Kongresówki odbył się we wrześniu 1916 roku przy udziale 953 uczestników. Na zjeździe tym położono podwaliny pod egzystencję Związku, wybierając władze i zatwierdzając ogólny program działalności. Związek Florjański rozrastał się stopniowo w sposób widoczny, stwierdzając doniosłość swych zadań, czego dowodem jest liczebna przynależność do Związku straży pożarnych: w roku 1917 — 122 straże, w r. 1918 — 410 straży, w r. 1919 — 740 straży, w r. 1920 — 957 straży, w r. 1921 — 1084 straże, w r. 1922 — 1225 straży, a 30/XII 23 r. liczy Związek 1289 straży.

Działalność swoją Zw. Florjański oparł w głównej mierze na akcji, zmierzającej do podniesienia sprawności technicznej naszych straży, najlepiej bowiem uposażona straż, tak finansowo, jak i pod względem taboru, lecz nie umiejąca korzystać z tego taboru wskutek niedostatecznego wyćwiczenia, nie posiadając w dostatecznej mierze wiadomości z taktyki pożarnej, zamiast wdzięczności i błogosławieństwa mieszkańców, spotyka się z ich nieufnością i szyderstwem, co wysoce podkopuje autorytet straży i podaje w wątpliwość jej użyteczność i potrzebę istnienia. Nieudana akcja zniechęca i dezorganizuje samych strażaków, wywołując niezadowolenie i rozgoryczenie w szeregach.

W tym też celu Związek Florjański w okresie sprawozdawczym:

a) Zlustrował, względnie przeszkolił **własnemi** siłami instruktorskiemi 686 straży.

b) Urządził 147 kursów tygodniowych z 3450 uczestnikami, dając społeczeństwu cały zastęp sił fachowo przygotowanych.

c) Przeprowadził 8 kilkotygodniowych kursów instruktorskich z udziałem 187 uczestników.

d) Zorganizował 70 kursów z liczbą przeszło 2700 uczestników, dla przeszkolenia naczelników i dowódców drużyn ochotniczych straży pożarnych.

e) Odbył 40 trzydniowych kursów z udziałem 1502 uczestników w średnich szkołach techniczno-zawodowych, rolniczych i seminarjach nauczycielskich.

f) Uskutecznił 116 zjazdów i popisów ćwiczebnych.

g) opracował i wydał cały szereg instrukcyj i wydawnictw fachowych.

h) Udzielał współinicjatywy dyrekcjom Kolei Państwowych i innym przedsiębiorstwom państwowym, samorządowym i prywatnym w zakresie udoskonalenia środków przeciwpożarowych.

i) Współdziałał z samorządami gminnemi i powiatowemi w kierunku spotęgowania akcji przeciwpożarowej, a w wynikach swych zabiegów osiągnął wprowadzenie do budżetów poszczególnych związków komunalnych stałych sum na cele przeciwpożarowe.

k) Przyznał stowarzyszonym członkom 7938 odznaczeń za wysługę przynajmniej 10-ciu lat w szeregach straży, 29 medali „za ratowanie ginących“, 38 medali „za dzielność i odwagę w służbie strażackiej“, 147 medali za czynną i nieskazitelną służbę ponad 30 lat, 422 „listów pochwalnych“ za wyróżniającą się działalność na polu pożarnictwa, 30 „dyplomów uznania“ za wieloletnią i wybitną działalność na szerszem polu, 14 „złotych znaków Związku“, najwyższego odznaczenia korporacyjnego.

l) poprowadził skuteczną akcję ustanowienia specjalnych instruktorów pożarniczych przy samorządach powiatowych. Obecnie już na terenach b. zaboru rosyjskiego, czyli działalności Związku Florjańskiego, niezależnie od fachowych sił inspektorskich i instruktorskich przy Zarządzie Głównym Związku Florjańskiego, poszczególnych związkach wojewódzkich i P. D. U. W., pracuje pożytecznie 14 intruktorów sejmikowych.

W chwili obecnej Związek Florjański znajduje się w okresie likwidacji na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 22 czerwca 1921 r., dotyczącej reorganizacji Związku na Związki wojewódzkie. Powstały już samodzielne związki w kolejności: 1) Zw. Lubelski, 2) Zw. Nowogródzki, 3) Zw. Wileński, 4) Zw. Łódzki, 5) Zw. Białostocki, 6) Zw. Kielecki. W ciągu najbliższych tygodni zostaną zorganizowane pozostałe województwa.

Niechże mi wolno będzie w chwili składania sprawozdania z działalności Związku Florjańskiego na ogólno-państwowym zjeździe wymienić nazwiska tych, co, stanowiąc władze Związku, dokonali w stosunkowo krótkim czasie naprawdę wiele w bardzo trudnych warunkach.

Władze Związku Florjańskiego stanowią pp.: Prezes Bol. Chomicz, b. Prezes Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, wice-prezesi: inż. E. Wagner, dyrektor zakładów przemysłowych Szajblera i Grohmana w Łodzi, inż. S. Waligórski, dyr. cukrowni „Czersk“; sekretarz: S. Pągowski, redaktor „Przeglądu Pożarniczego“; skarbnik: S. Olkuski, kupiec i radny m. Końskich; kustosz: E. Balcer, kupiec i przemysłowiec m. Łowicza; naczelnik biura: B. Pachelski, radny m. Sosnowca; członkowie Zarządu: inż. S. Arczyński, nacz. wydz. w M. P. i H., H. Barylski, prezes Zarządu Tow. Ub. „Piast“, inż. T. Brzozowski, insp. ruchu zakł. Szajblerowskich w Łodzi, Z. Choromański, prezes Zarządu Tow. Ub. „Snop“, J. Drzewiecki, komisarz Pow. Kasy Chorych w Sosnowcu, Dr. Alfred Grohman, wł. zakładów Szajbler i Grohman w Łodzi, J. Kon, przemysłowiec z Częstochowy, Z. Przyjałkowski, sekretarz sejmiku Radomskiego, inż. J. Tuliszkowski, ppułk., szef pożarn. wojskowego, J. Rothe, dyrektor Warsz. Tow. Ubezp., M. Waligóra, komendant straży w Wilnie, K. Wysznacki, szef Wydz. Prew. w P. D. U. W.

Komisja Rewizyjna: ks. kan. W. Kokowski z Rząśni, A. Mencel, przemysłowiec z Warszawy, J. Kubicki, handlowiec z Zawiercia, O. Sztark z Warszawy.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZWIĄZKU WOJEW. KRAKOWSKIEGO.

Wygłosił vice-prezes Związku druh Jan Kuc z Bochni.

Gdy mordercza rzeź narodów doszła do zenitu, gdy słupy graniczne zatknięte ręką zaborczych rządów runęły, wówczas serca braci-strażaków raźniej zaczęły bić, a oczy ochotnika-strażaka zwróciły się w stronę serca Polski — Warszawy, aby jaknajrychlej stać się cząstką ogólno-państwowej or-

ganizacji obrony przeciwpożarowej. Z uwagi na to, że Państwo Polskie podzielone jest na województwa wskazane byłoby byśmy mieli związki wojewódzkie, które będą naprawdę rzecznikami spraw pożarnictwa nie tylko już u władz, ale i w społeczeństwie. I w tym celu na zjeździe straży pożarnych województwa Krakowskiego wdniu 9 września 1923 roku powołano do życia Związek Straży Pożarnych woj. Krakowskiego.

W skład zarządu weszli: prezes inż. Karol Rolle, vice-prezesi Jan Kuc i Jan Obidowicz, skarbnik Michał Piwowarczyk, sekretarz Stanisław Bednarski i członek Andrzej Nazimek. Związek Krakowski dzięki wielkiemu poparciu Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej rozwija się pomyślnie, na całym terenie wre praca organizacyjna i instrukcyjna, jak świadczą poniższe cyfry.

Związek woj. Krakowskiego zorganizowany w roku ubiegłym składa na tem miejscu sprawozdanie za 11 miesięcy. Faktycznie jednak pracę w Związku rozpoczęto dopiero dn. 1 kwietnia b. r., t. j. po zatwierdzeniu statutu Związku przez województwo i po delegowaniu przez Główny Związek kierownika fachowego w osobie inspektora druha Adama Biedroń-Kalinowskiego.

Związek Krakowski obecnie obejmuje swą działalnością teren wojew. Krakowskiego, składający się z 23 powiatów. Cały teren województwa podzielony został na 10 okręgów strażackich, które według zestawienia z dn. 12 sierpnia b. r. liczą ogółem 412 organizacyj strażackich (straże pożarne wojskowe nie są brane w rachubę). Według rodzajów straże te składają się: z 3-ch straży miejskich stałych, 25 miejskich ochotniczych i 384 wiejskich, małomiasteczkowych ochotniczych. Naogół sprawność bojowa straży po miastach jest dostateczna; po miasteczkach i wsiach średnia. Stwierdzić z uznaniem należy, że świadomość organizowania racjonalnej obrony przeciwpożarowej przenika coraz głębiej w szerokie masy naszego społeczeństwa i coraz więcej organizacyj staje na tem polu do pracy.

Dokonane przez Związek prace w ciągu tych kilku miesięcy przedstawiają się następująco: kursy pożarnicze przeprowadzono na terenie województwa przy udziale ogółem 371 uczestników w Krakowie (2-a), Mielcu, Żywcu, Bochni i Tarnowie. Zjazdów ćwiczebnych przeprowadzono 3-y: w Krakowie, Bochni i Tarnowie. Zjazdów konferencyjnych przeprowadzono 3-y: w Krakowie, Żywcu i Mielcu. W zjazdach ćwiczebnych i konferencyjnych brało udział 2078 uczestników. Lustracyj straży dokonano 57. Innych wyjazdów służbowych było 37. Posiedzeń Zarządu odbyto 10, posiedzeń rady wojewódzkiej 1. Korespondencyj załatwiono 1787 sztuk, nadto rozesłano 5 okólników. Udzielono 104 informacyj w biurze Związku. Siły instruktorskie Związku do dnia 1 lipca r. b . składają się z inspektora A. Biedroń-Kalinowskiego i instruktora J. Mikuły, po dniu 1-ym lipca r. b. przybywa aspirant J. Kubicki. Biuro Związku mieści się w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej L. 23. Jako siła pomocnicza biurowa pracuje w biurze kancelistka p. K. Augustynowiczówna.

W programie działalności związku między innemi położono szczególny nacisk na nawiązanie kontaktu z samorządami. Program ten jest obecnie w całej pełni wykonywany przyczem już uzyskano poparcie moralne we wszystkich wydziałach powiatowych i w województwie przy organizowaniu kursów pożarnictwa. Za pośrednictwem wydziałów powiatowych uzyskano wpływ na gminy w sprawie nadsyłania raportów o pożarach. Wszystkie rady powiatowe delegowały do rady Związku swoich delegatów. Przez województwo uzyskano przeprowadzenie ogólnego spisu straży pożarnych na terenie Związku.

Pomocy materjalnej od samorządów dotychczas nie uzyskano, gdyż dopiero po wejściu w życie na terenie Małopolski nowej ustawy o samorządach można będzie myśleć o subwencjach na cele obrony przeciwpożarowej i Związek żywi nadzieję, że akcja ta zostanie przez sejmiki odrazu podjęta, jako leżąca w granicach zadań samorządów.

Postawienie obrony przeciwpożarowej na wyżynie swego zadania zawdzięczać musimy energicznemu poparciu Zarządu Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej oraz niezmordowanej pracy inspektora A. Biedroń-Kalinowskiego, personelu instruktorskiego i niemniej placówkom strażackim, które jasno zdają sobie sprawę z konieczności poświęcenia dla Państwa i społeczeństwa swej bezinteresownej, wytężonej pracy.

SPRAWOZDANIE ZWIĄZKU WOJ. LUBELSKIEGO.

Złożył wice-prezes druh Jan Sztromajer.

Związek Straży Pożarnych woj. Lubelskiego został zorganizowany dnia 24-go września 1922 roku.

Pierwotnie Związek podzielony był na 5 okręgów, z których każdy posiadał instruktora. Z braku jednak funduszów z powodu dewaluacji zasiłków sejmikowych, Zarząd Związku zmuszony był zmniejszyć personel instruktorów z 6-iu na 2-ch.

Związek obejmuje działalnością swoją 19 powiatów i 2 miasta (wyłączone z powiatów). Na tym terenie istnieją 234 straże (liczące ogółem 4931 członków), z których: 3 stałe (zawodowe), 6 kolejowych, 17 wojskowych, 11 harcerskich, 22 ochotnicze w miastach, 118 ochotniczych w miasteczkach i 79 straży wiejskich. Okręgów zorganizowanych jest obecnie 4, z czego 1 (okręg Lubelski) posiada instruktora, a 3 inne okręgi (Garwoliński, Siedlecki i Węgrowski) nie posiadają instruktorów.

Od chwili powstania Związku przeprowadzono następujące prace: 1) kursów pożarniczych ogółem 13 z udziałem 352 słuchaczy, z czego dla straży 7 kursów, dla drużyn wojskowych 4 i dla kół młodzieży wiejskiej 2; 2) przeszkoleń straży; 3-dniowych — 55 z udziałem 1182 uczestników, 2-dniowych — 15 z udziałem 261 uczestników i 1-dniowych — 63 z udziałem 947 uczestników; 3) lustracyj straży dokonano 324; 4) zjazdów delegatów straży zorganizowano 23 z udziałem 749 delegatów; 5) zjazdów ćwiczebnych: powiatowych— 4 z udz. 43-ch straży i 957 strażaków, rejonowych—5 z udziałem 17 straży i 431 strażaków; 6) konferencyj w sejmikach odbyto 46; 7) porad udzielono 133; 8) korespondencyj otrzymano 566, wysłano 407; 9) przyznano następujące odznaczenia: 2 medale „za dzielność i odwagę", 2 medale „za długoletnią i nieskazitelną służbę", 18 listów pochwalnych i 83 znaki „za wysługę lat".

Zarząd Związku stanowią: prezes — wojewoda St. Moskalewski, wice-prezesi — Jan Chomicz i Jan Sztromajer, sekretarz — L. Kwiatkowski i skarbnik — Z. Słomiński. Obowiązki inspektora pełni druh instr. St. Błaszczyk; instruktorem okręgu Lubelskiego jest druh Jan Łuczyński.

W czasie organizacji Związku, w latach 1922-im i 1923-im wysiłki Zarządu paraliżowane były brakiem funduszów, wypływającym z dewaluacji, obecnie zaś Zarząd Związku wytęża swe siły, aby, wprowadzając prace na normalne tory, mógł Związek rozwinąć swą działalność w znacznie szerszym zakresie.

SPRAWOZDANIE ZWIĄZKU WOJ. ŁÓDZKIEGO.

Złożył członek Zarządu druh inż. Tadeusz Brzozowski.

Związek Straży Pożarnych woj. Łódzkiego powołano do życia w dniu 8-ym września 1923 roku. Pierwsze posiedzenie Rady odbyło się jednakże w dniu 13-ym kwietnia 1924 r.

Działalność Związku obejmuje 13 powiatów, na terenie których działa 394 straże pożarne, przyczem jedna straż przypada średnio na obszar 11 klm.² Na terenie działalności Związku zorganizowane są 2 okręgi (w Łęczycy i w Koninie).

Inspektora zaangażował Związek od dnia 1-go maja 1924 r i od tego czasu zaczyna się prawdziwa działalność Związku. W tym czasie przeprowadzono 4-y kursy pożarnicze dla członków straży, 1 kurs w państwowej szkole policji w Łodzi i 2 kursy dla oficerów i podoficerów D. O. K. Łódź, przy udziale ogółem około 300 uczestników.

Zarząd Związku stanowią: prezes — wojewoda Rembowski, wice-prezes — dr. A. Grohman z Łodz, skarbnik — Karśnicki z Kalisza, sekretarz — Rudowski z Piotrkowa i członkowie — inż. T. Brzozowski i dyr. Ślubowski z Łodzi. Inspektorem jest druh Eugenjusz Rusiecki.

SPRAWOZDANIE MAŁOPOLSKIEGO ZWIĄZKU.

Wygłosił dyrektor druh B. Wójcikiewicz.

Sprawy pożarnictwa w Małopolsce rozpatrywane w perspektywie trzyletniego okresu przedstawiają się jako jedno pasmo wysiłków, podejmowanych przez Związek w dwu kierunkach: w kierunku zainteresowania temi sprawami czynników rządowych, samorządowych i społeczeństwa, a następnie w kierunku zdobycia i zapewnienia finansowych podstaw tak dla strażactwa całego jak i dla Związku. Cała energja instytucji strażactwa w Małopolsce, pochłonięta temi podstawowemi dążeniami, nie mogła wypełnić w całości pro-

gramu, jaki sobie z roku na rok zakreślała, aby spustoszenia wojenne dokonane w organizacji mogły być odrobione i wyrównane choćby do poziomu przedwojennego. Pod tym jednak względem przynosi rok 1924-y radykalną zmianę na lepsze i jest nadzieja, że będzie to już zmiana trwała.

O ile chodzi o samorząd w Małopolsce to ten istotnie nie mógł sprawami pożarnictwa absorbować się we właściwym zakresie. O ile chodzi o materjalne podstawy egzystencji strażactwa, to katastrofalny stan pod tym względem łagodzi w wysokim stopniu Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych, która w miarę utrwalania swej działalności na terenie Małopolski, systematycznie zwiększa swoje zasiłki na rzecz pożarnictwa.

Związek Małopolski opiera się na statucie z 1875 roku, zmienianym i przystosowywanym w miarę wyłaniających się wymagań życiowych na zjazdach krajowych, a częściowo także i na krajowym zjeździe w Rzeszowie w roku 1921.

Jak to już wynika z ogólnego stanu uciążliwych warunków organizacyjnych podanych powyżej, reorganizacja związków okręgowych po wypadkach wojennych z braku funduszów nie mogła postąpić naprzód z wyjątkiem zaledwie kilku okręgów, gdzie inicjatywa i ofiarność jednostek przeszkody te pokonywała, przeprowadzając prace reorganizacyjne w tych okręgach nierzadko na swój własny koszt. Ogół jednak Związków okręgowych nie wykazuje żywszej działalności. Szereg pism skierowanych do województw o uzyskanie stosownych funduszów na reorganizację i pracę w okręgach pozostał bez rezultatu. Łącznie z tem nasza akcja o utworzenie inspektorów pożarniczych przy województwach, w myśl uchwały zjazdu dzielnicowego z r. 1921 nie powiodła się. Pochodzi to stąd, że wysuwana zasada o rodziale kompetencyj władz administracyjnych, politycznych i samorządowych uniemożliwia sprawy te postawić na szerszej platformie i zainteresować niemi w równej mierze wszystkie czynniki państwowe.

W ubiegłym okresie rada zawiadowcza Związku odbyła 9 normalnych posiedzeń, 2 posiedzenia komisji reorganizacyjnej i 3 posiedzenia subkomisji, wyłonionej przez tę ostatnią dla opracowania szczegółów programu prac Związku. Na częstsze zwoływanie rady nie pozwoliły finanse.

W czasie wszelkich uroczystości, zjazdów i t. p. oraz w wypadkach interwencji u władz Związek Małopolski był reprezentowany przez prezydjum względnie dyrekcję, lub przedstawiciela związku okręgowego.

Jednym z najgłówniejszych wysiłków, podjętych przez Związek w celu ugruntowania silnych podstaw finansowych małopolskiego strażactwa, był projekt wprowadzenia w Małopolsce podatku ogniowego wzorem innych dzielnic. Projekt ten przedłożony przez nas Ministerstwom: Skarbu i Spraw Wewnętrznych przewidywał ów podatek w formie 15% dodatku do premji ubezpieczeniowych od budowli. Władze jednak centralne projekt nasz odrzuciły, motywując swe stanowisko tem, że obecna pora nie jest stosowna, aby robić wyłomy czy inowacje w ustawodawstwie administracyjnem Małopolski.

Gdy nam tę ostateczną niemal nadzieję oparcia finansów na realnych podstawach wytrącono z ręki nie została nam inna droga, jak tylko żądać subwencji od związków samorządowych. O ile chodzi o zdobycie funduszów z tych źródeł w r. b., to pomimo, że dotychczas fundusze te wpłynęły do nas w znikomej kwocie, jest przecież nadzieja na przyszłość, że nasza akcja podejmowana każdego roku w celu uwzględniania w budżetach gminnych i wydziałów powiatowych subwencyj na rzecz naszego Związku, przyniesie rezultaty.

Z powodu wypadków agitacji, jaką czynniki wywrotowe szerzyły w ubiegłych latach na terenie wschodniej Małopolski, puszczając z dymem polskie osady, zwracaliśmy się tak do władz centralnych jak i wojewódzkich z prośbą o pomoc materjalną, abyśmy mogli przyjść zagrożonej ludności z wydatniejszą pomocą organizacją i techniczną w zakresie obrony przeciwpożarowej. Nasze prośby i przedstawienia w tej sprawie pozostawały jednak każdorazowo bez rezultatów.

Prace nasze staraliśmy się oprzeć na szerzeniu propagandy w stosunku do gmin i wzmorzonej pracy instruktorskiej. W tym też właśnie celu wyjednaliśmy u województw wschodnich możność wysyłania delegata Związku na sesje wójtów, zwoływane przez starostwa, z czego nie można było niestety skorzystać z powodu nikłych finansów.

Znacznie lepiej przedstawia się sprawa kursów pożarniczych, aczkolwiek stan ten nie jest w zupełności zadawalający i odpowiadający wielkim potrzebom, jakie w tym kierunku odczuwamy. Mogliśmy przeprowadzać kursy jedynie w tych powiatach, które oświadczyły gotowość pokrywania ich kosztów ze swych funduszów. Oprócz siedmiu kursów powiatowych, dwóch dla sekretarzy gminnych i sześciu kursów tygodniowych dla naczelników zawodowych straży pożarnych przeprowadzonych w pierwszym dwuleciu, przeprowadziliśmy w pierwszem półroczu b. r. 13 kursów pożarniczych. W drugiej połowie b. r. będziemy wstanie przeprowadzić conajmniej 15 — 20 kursów powiatowych, czem sprawę obrony pożarnej na tutejszym terenie uda się już w roku bieżącym wybitnie pchnąć naprzód.

Równolegle z kursami powiatowemi poczyniliśmy starania w celu doprowadzenia do skutku kilku kursów pożarnictwa w obrębie dyrekcji kolejowych, które przesunięto jednak na drugą połowę r. b. Przeprowadziliśmy ogółem 37 lustracyj straży ochotniczych i 12 lustracyj straży kolejowych.

Po przeprowadzeniu w roku ubiegłym sześciotygodniowego kursu dla naczelników zawodowych straży, odnieśliśmy się do Tymczasowego Wydziału Samorządowego, aby ten zmusił magistraty do obsadzenia stanowisk kierowniczych ludźmi kwalifikowanymi. Dążąc do skonsolidowania i uzgodnienia pracy na polu obrony pożarnej, odnosiliśmy się kilkakrotnie do Małopolskiego Tow. Roln. w sprawie odnowienia układu w przedmiocie patronatu Związku naszego nad strażami kółkowemi. Dotąd jednak Małopolskie Tow. Roln. do naszych propozycji i postulatów nie ustosunkowało się w jakiejś konkretnej formie.

Personel Związku stanowią: dyrektor radca B. Wójcikiewicz, Sekretarz Fr. Sobczyk, instruktorzy: R. Czabania i K. Ruziczka.

W ubiegłym okresie wydaliśmy trzy zbiorowe numery „Przewodnika pożarniczego" o łącznej ilości 56 kolumn druku i na tem wydawnictwo to chwilowo zawiesiliśmy z braku specjalnych na ten cel funduszów. Z tych samych powodów nie jesteśmy w stanie odnowić nakładów broszur i podręczników, które są już na wyczerpaniu. Z trudem udało się nam wydać tylko podręcznik „Technik pożarniczy" objętości 150 stron druku.

Zdając sobie sprawę z doniosłości udzielania strażakom porad w przedmiocie nabywania narzędzi, Związek Małopolski, obejmując kontrolę techniczną nad „Unją Strażacką", miał na celu umożliwienie poszczególnym strażom i gminom nabywanie narzędzi pod każdym względem doborowych. Względy na ulepszony system, konstrukcji sikawek były tutaj decydujące. Oprócz bowiem nowych sikawek budowanych wedle ulepszonego systemu zaworów, „Unja Strażacka" przestrzegała zasady, aby również i przy sikawkach starych, oddawanych do naprawy ten nowy system stosowano. W ten więc sposób Związek przy pomocy „Unji Strażackiej" miał za zadanie przyczynić się nietylko w kierunku podniesienia produkcji krajowej, ale również zaopatrzenia strażactwa w rodzime i doborowe sikawki, które według zeznań fachowców, są pod niektóremi względami, praktyczniejsze i ekonomiczniejsze od wyrobów obcych.

Jak z przedłożonego zjazdowi sprawozdania za okres trzyletni wynika, Związek Małopolski znajdował się w nader trudnych warunkach. Mimo wszystko wytężał on swe siły, aby nie dopuścić do zmarnowania tego, co ocalało z zawieruchy wojennej, a o ile chodzi o świeży dorobek, to dorobek ten w takich warunkach nie mógł być większy, aniżeli jest.

I dziś przychodzimy na ten drugi zjazd ogólno-państwowy z tym oto skromnym sprawozdaniem, jesteśmy jednak świadomi tego, że okres bardzo uciążliwy i bardzo niebezpieczny potrafiliśmy po męsku przetrwać, i jesteśmy pełni tego pogodnego optymizmu, że nam w tym dziele, zmierzającem do wmocnienia podstaw Rzeczypospolitej, Jej chluby i dobra obywateli, żadna już przeszkoda nie ustawi się w poprzek naszej społecznej pracy.

SPRAWOZDANIE ZWIĄZKU WOJEWÓDZTWA NOWOGRÓDZKIEGO.

Złożył druh inspektor J. Lisowski.

Dnia 26-go listopada 1921 roku zwołany został do Baranowicz zjazd istniejących na terenie województw Nowogrodzkiego i Poleskiego straży pożarnych ochotniczych. Na zjazd przyjechali przedstawiciele wszystkich straży, a mianowicie: z woj. Nowogródzkiego 14, z Poleskiego 3. Na zjeździe tym uchwalono powołać do życia Związek Straży Pożarnych woj. Nowogródzkiego, przyczem z powodu znikomo małej ilości straży w woj. Poleskim na prośbę tych straży postanowiono przyłączyć do Związku woj. Poleskie. Z powodu niezatwier-

dzenia jeszcze wówczas przez Ministerstwo statutu związków wojewódzkich, Związek Nowogródzko-Poleski istniał bez podstaw prawnych i nie mógł swobodnie rozwijać swej działalności, nie miał bowiem zapewnionych dostatecznych środków finansowych.

W roku 1922 zorganizowano 24 nowe straże a mianowicie: w pow. Nieświeskim 7, Słonimskim 6, Baranowickim 4, Stołpeckim 4, Wołożyńskim 2 i Nowogródzkim 1. W województwie Poleskim nie zorganizowano ani jednej nowej straży.

Związek Nowogródzko-Poleski zorganizowany 26 listopada 1921 r. przetrwał aż do zatwierdzenia przez Ministerstwo statutu, poczem dnia 4 marca 1923 r. po parokrotnych konferencjach przedstawicieli samorządu i straży pożarnych został zwołany zjazd delegtaów straży pożarnych oraz przedstawicieli władz samorządowych w Nowogródku, na którym postanowiono zorganizować „Związek Straży Pożarnych województwa Nowogródzkiego“ odłączając wojew. Poleskie. W skład Zarządu weszli: wojewoda W. Raczkiewicz (prezes), vice-wojewoda M. Parafianowicz i J. Awinowicki (vice-prezesi), M. Lisowski (sekretarz), A. Woysym - Antoniewicz (skarbnik), J. Lisowski (inspektor pożarnictwa). Siedzibą związku ze względu na centralne położenie oraz na komunikację kolejową jest miasto Baranowicze.

W międzyczasie (pomiędzy I-ym i II-im zjazdem) dokonano następujących prac: 1) przeprowadzono cztery 8-iodniowe kursy pożarnicze, które ukończyło 77 słuchaczy; 2) przeprowadzono 4-rodniowy kurs w Niedźwiedzicach, który ukończyło 28 słuchaczy; 3) zorganizowano 1 zjazd ćwiczebny w Lidzie i 6 zjazdów z okazji różnych uroczystości; 4) zgromadzeń walnych Związku odbyło się 3; 5) posiedzeń rady — 3; 6) posiedzeń zarządu 8; 7) załatwiono korespondencji wychodzacych 487, przychodzacych 392; 8) zlustrowano w 1922 roku 31 straży, w 1923 r. 42 straże, w 1924 r. 28 straży; 9) zorganizowano nowych straży 36.

Związek jednoczy obecnie 76 straży z 3788 członków, z czego w powiecie Nieświeskim 28 straży; w Baranowickim 12, w Słonimskim 10, w Lidzkim 8, w Stołpeckim 6, w Nowogródzkim 7, w Wołożyńskim 5. Straże posiadają ogółem 161 sikawek; orkiestr istnieje 9.

SPRAWOZDANIE WIELKOPOLSKIEGO ZWIĄZKU.

Złożył wice-prezes Druh Fr. Baranowski.

Do rozwoju pożarnictwa w Wielkopolsce przyczyniły się wybitnie ustawy i przepisy administracyjno-policyjne b. Królestwa Pruskiego, w którego skład wchodziła Wielkopolska przez półtora prawie wieku. Te przepisy prawne sprzęgały akcję pożarnictwa z samorządami, a nakładając na samorządy poważne obowiązki zmuszały do powszechności świadczeń na rzecz pożarnictwa i ustanawiały przez władze administracyjne nadzór państwowy nad pożarnictwem.

Na tych podstawach rozwinąć się mogła praca w kierunku podniesienia pożarnictwa, kierowanego oczywiście prawie wyłącznie przez niemców, gdy strażakami szarż niższych byli polacy.

Pożarnictwo w Wielkopolsce było na najlpszej drodze do stworzenia dla każdego osiedla ludzkiego racjonalnej pomocy przed pożarami. Wojna światowa jednakże wprowadziła do pożarnictwa, jak i do wszystkich dziedzin życia społecznego, dużą destrukcję. Szczęśliwy powrót Wielkopolski na łono Ojczyzny spowodował ostateczny odpływ dotychczasowych kierowników — niemców.

Mając znakomite oparcie o dawne przepisy pożarnicze, potrzeba było tylko mocnej woli i wytrwałości, aby odpowiednio obsadzić opuszczone posterunki, doprowadzić pożarnictwo do dawniejszego rozkwitu i prowadzić je ku dalszemu doskonaleniu.

Sądzimy, że osiągnęliśmy już stan i sprawność okresu przedwojennego dzięki nietylko istniejącemu ustawodawstwu, lecz także energicznemu poparciu władz administracyjnych i instytucyj samorządowych, oraz pełnej poświęcenia pracy jednostek.

Uchwałą zjazdu delegatów odbytego w dniu 11-ym stycznia 1920 r. w Poznaniu zlikwidowany został „Prowincjonalny Związek Straży Pożarnych“ i powołany do życia „Wielkopolski Związek Straży Pożarnych“ z siedzibą w Poznaniu. Wybrana rada Związku składała się z 9-ciu członków; prezezem wybrano p. posła K. Rzepeckiego, który pozostaje na tem stanowisku do chwili obecnej. Teren działalności Związku obejmuje: 26,603 km. kw., 38 powiatów, 117 miast, 169 komisarjatów obwodowych, 2,917 gmin, 1,780 obszarów dworskich, z ogólną liczbą 1,974,057 ludności.

W roku 1921-ym podzielono teren Związku na 11 okręgów, zaś w roku 1922 przeprowadzono reorganizację okręgów i pomnożenie ich liczby do 16-u. W okresie sprawozdawczym odbyto 4 zwyczajne walne zgromadzenia, 14 posiedzeń rady Związku i 21 posiedzeń zarządu; przeprowadzono 4 siedmiodniowe kursy pożarnictwa z udziałem 190 uczestników, 2 kursy w szkołach zawodowych z udziałem 84-ch uczestników, 12 trzydniowych kursów powiatowych z udziałem 375 uczestników, 26 zjazdów obwodowych i przeglądów sikawek z ogólną ich liczbą 208, 94 lustracje straży pożarnych i rewizje narzędzi, 36 rewizyj urządzeń przeciwpożarowych na dworcach kolejowych, 26 zjazdów okręgowych połączonych z ćwiczeniami i 1 zjazd wojewódzki połączony z ćwiczeniami pokazowemi i zawodami ćwiczebnemi przy udziale 800 uczestników.

Do Związku należy obecnie: 103 ochotnicze straże pożarne, 107 obowiązkowych straży pożarnych, 93 magistraty, 265 gmin i obszarów dworskich i 27 wydziałów powiatowych. Fundusze osiąga Związek z subwencyj Krajowego Ubezpieczenia Ogniowego, które przedewszystkiem pokrywa płace inspektora, a następnie ze składek wpłacanych przez wydziały powiatowe, miasta i gminy. Krajowe Ubezpieczenie Ogniowe subwencjonuje w znacznej mierze poszczególne straże na terenie wojwództwa Poznańskiego. Przy Związku prowadzona jest składnica, która po cenach kosztów własnych odstępuje strażom i gminom narzędzia i przybory pożarne.

Wyliczenia te byłyby niezupełne, gdybyśmy nie zaznaczyli postępu w organizowaniu obowiązkowych straży pożarnych, których w gminach miejskich, wiejskich i obszarach dworskich posiadamy obecnie 1,104 z ogólną liczbą 30.800 obowiązanych do służby strażackiej, znaczy to że 25% wszystkich gmin i folwarków posiada zorganizowaną pomoc na wypadek pożaru. Rezultat ten osiągnąć mogliśmy tylko dzięki temu, że naczelnik Wielkopolskiego Związku druh Karol Górniak jest równocześnie inspektorem pożarnictwa na województwo Poznańskie z upoważnienia władzy wojewódzkiej i posiada prawo kontroli i inicjatywy. Władza wojewódzka, udzielając inspektorowi pożarnictwa swego autorytetu, popiera go pozatem wydatnie przez realizowanie jego przedłożeń w formie rozporządzeń do podległych władz administracyjnych i samorządowych, których wykonania ściśle przestrzega. W pracy nad podniesieniem pożarnictwa współdziała też poczucie ludności wielkopolskiej do ponoszenia świadczeń publicznych.. Służba pożarnicza obowiązkowa nie jest uważana za coś gorszego od służby ochotniczej.

Wielkopolski Związek, biorąc udział w II-im, ogólno-państwowym zjeździe straży pożarnych, nie reprezentuje więc tylko straży ochotniczych, które oczywiście skupiają w pierwszym rzędzie ludzi oddanych sercem i duszą pożarnictwu, ale także tę dużą liczbę obywateli, którzy pełnią służbę pożarniczą z obowiązku powszechnego chętnie i gorliwie. By dotrzeć do wszystkich gmin przelał inspektor pożarnictwa za zgodą p. Wojewody pewne swe kompetencje na naczelników okręgowych, a więc uprawnienia do lustracyj straży i rewizji przyrządów pożarnych. Mamy więc głębokie przeświadczenie, że w przyszłych sprawozdaniach donieść będziemy mogli o dalszych postępach pożarnictwa Wielkopolskiego.

Przy czynnej pomocy inspektora zorganizowano w obrębie Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej 70 kolejowych drużyn pożarnych, liczących 1050 zorganizowanych strażaków. Drużyny te dzięki zrozumieniu władz kolejowych utrzymują kontakt z Wielkopolskim Związkiem Straży Pożarnych. Bardzo czynnym referentem spraw pożarnictwa w Poznańskiej Dyrekcji Kolejowej jest pan inż. Szulc.

Inspektor pożarnictwa rozciąga także swój nadzór nad 13 strażami ochotniczemi, nie należacemi do Związku i 5-ma strażami fabrycznemi oraz utrzymuje kontakt z wielkomiejskiemi strażami zawodowemi.

Wielkopolska posiada zatem, nie licząc straży wojskowych, ogółem 1199 drużyn, a jedna straż licząca przeciętnie 30 członków, przypada średnio na obszar 22 klm. kw. i 1700 mieszkańców.

SPRAWOZDANIE ZWIĄZKU WILEŃSKIEGO.

Złożył prezes Związku Druh O. Rackiewicz.

Związek Wileński zorganizowany został dnia 27-go maja 1923 r. W dniu tym odbył się w Wilnie zjazd delegatów straży pożarnych z. Wileńskiej z udziałem przedstawicieli władz rządowych, miast, samorządów powiatowych i organizacyj społecznych. Zjazd przyjął statut związku woje-

wódzkiego uznany za wzorowy przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i wyłonił Radę Wojewódzką, złożoną z 22 osób. Zaraz po zakończeniu zjazdu odbyło się pierwsze posiedzenie Rady, która dokonała wyboru Zarządu. Prezesem został wybrany p. Okt. Rackiewicz — dyrektor Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych, vice-prezesami: .p Jan Łokuciewski — vice-prezydent m. Wilna i p. Stefan Kopeć — naczelnik wydz. samorządowego delegatury Rządu, skarbnikiem p. Marjan Waligóra — komendant straży pożarnej m. Wilna, sekretarzem p. Stanisław Krajewski — inspektor do spraw pożarnictwa.

Terenem działalności Związku Wileńskiego jest wojew. Wileńskie z powiatami: Brasławskim, Święciańskim, Wileńsko-Trockim, Dziśnieńskim, Oszmiańskim, Duniłowickim i Wilejskim. . Na terenie dzałalności Związku istnieje ogółem 41 straży czynnych i 8 w organizacji, z czego w pow. Brasławskim 3 czynne i 1 w organizacji, w pow. Świeciańskim 7 czynnych i 3 w organizacjci, w pow. Wileńsko-Trockim 7 czynnych i 3 w organizacji, w pow. Dziśnieńskim 8 czynnych, w pow. Oszmiańskim 4 czynne i 1 w organizacji, w pow. Duniłowickim 5 czynnych, w pow. Wilejskim 7 czynnych i 3 w organizacji. Wszystkie straże należa do typu ochotniczych.

Ilość sikawek w strażach wynosi 106. Członków czynnych wszystkie straże posiadają 1767.

Związek dokonał następujących prac: 1) zorganizowano 2 zjazdy; 2) przeprowadzono 3 kursy pożarnicze; 3) przeprowadzono 3 pogadanki; 4) dokonano 14 lustracyj straży. Na zjeździe odbytym dnia 10 sierpnia r. b. w Głębokiem powołano do życia związek okręgowy, obejmujący powiaty: Brasławski, Duniłowicki, Dziśnieński i Wilejski.

Przeprowadzone lustracje straży wykazały, iż prawie wszystkie straże czynne są to organizacje istniejące przed wojną, jednakże przez zawieruchę wojenną zdezorganizowane i zdekompletowane. Tabory tych straży stanowią narzędzia stare i ciężkie, sikawki przeważnie skrzyniowe i mało odpowiednie na drogi piaszczyste. Wszędzie odczuwa się brak węży, beczek i uzbrojeń osobistych. Wyćwiczenie straży prawie żadne, a stoi temu na przeszkodzie zupełny brak sił instruktorskich.

Samorządy tak gminne jak i sejmiki Wileńszczyzny żywo interesują się rozwojem obrony przeciwpożarowej. Sejmiki powiatów: Wileńskiego. Duniłowickiego, Brasławskiego i Wilejskiego uchwaliły specjalny podatek na akcję przeciwpożarową, który jednak wobec kryzysu ekonomicznego. wywołanego ogólna sanacja skarbu oraz znacznemi podatkami państwowemi i komunalnemi narazie zrealizowany być nie może.

Na marginesie

Kilka uwag ze zjazdu w stolicy.

Straże pożarne ochotnicze są, a jeśli wszystkie nie są to być powinny, zespołami, których działalność roztaczać się musi na podłożu dobrze rozumianej przez wszystkich członków karności, będącej podstawą ich rozwoju i skutecznej walki z pożarami. Jeśli bowiem pragniemy skutecznie opanowywać pożary, musimy groźnemu żywiołowi przeciwstawiać się siłą i potęgą wspólnej, zgodnej, zgranej i na karności opartej współpracy. To wszystko, co pogłębia karność w szeregach naszych znaleźć powinno licznych naśladowców, a zaś to, co rozluźnia tę karność spotkać się musi z energicznem przeciwdziałaniem całego ogółu strażactwa i jego władz naczelnych.

Na ostatnim zjeździe ogólno-państwowym w Warszawie dały się zauważyć szczegóły, z któremi ogół druhów—strażaków nieodzownie zapoznać się winien. To, co mi opowiadano i to, co sam spostrzegłem, tem dzielę się z druhami na tem miejscu.

***

Ulicami Warszawy przez kilka dni zjazdu przeciąga rzesza strażaków.

Oczy licznych przechodniów — mieszkańców stolicy zwrócone są na tych reprezentantów korporacji strażackiej. Ci mijają się wzajemnie bez pozdrawiania przez salutowanie, co dla niejednego obywatela wydawać się może dziwne, wie bowiem, widzi, jest do tego przyzwyczajony, że ludzie w tych samych mundurach: wojskowi, policja, harcerze pozdrawiają się wzajemnie.

Idącego jedną z ruchliwszych ulic Warszawy naczelnika straży mija drugi oficer straży w szarży dowódcy oddziału. Obaj w kaskach na głowach, w mundurach granatowych z odznakami wprowadzonemi przez Główny Związek. Niema przechodnia, któryby nie zwrócił uwagi, nie spojrzał, nie obejrzał się na tych bezinteresownych bojowników z groźnym żywiołem — pożarem.

Druh naczelnik widząc, że druh dowódca oddziału nie kwapi się pozdrowić go przez salutowanie, sam pierwszy przykłada rękę do czoła i mijając blisko towarzysza po toporze rzuca mu nadto pozdrowienie: „Cześć Druhowi!"

Zdawało się druhowi naczelnikowi, że druh dowódca oddziału zorjentuje się, iż złożenie ukłonu wyższemu szarżą należy do niego pierwszego, zmiesza się i sam spiesznie zasalutuje. Ale stało się inaczej. Druh dowódca oddziału nietylko nie odsalutował, ale zatrzymał się przed druhem naczelnikiem i naiwnie pyta:

—„Ależ ja pana nie znam, zapewne pomylił się pan kłaniając mi się?"

Z ust jednak druha naczelnika, rozumiejącego znaczenie karności, padły w odpowiedzi na to zapytanie takie trafne słowa:

— „I ja druha nie znam osobiście, to jest nie wiem jak on się nazywa i skąd pochodzi, Znać się jednak powinniśmy jako wyznawcy jednych idei, nosimy bowiem ten sam mundur strażacki. Przytem poczucie i zrozumienie spoistości winno przekonać druha, że niższy szarżą obowiązany jest pierwszy oddawać honory starszemu. Zapewne wymaga druh od swych podkomendnych posłuchu i poszanowania swych rozkazów i swej osoby, a przeto powinien druh sam dawać przykład strażakom-szeregowcom".

I po tych dopiero słowach stało się to, co z punktu widzenia dyscypliny korporacyjnej stać się było powinno. Druh dowódca oddziału wyprostował się (stanał na „baczność") zasalutował i zaraportował druhowi naczelnikowi temi słowy:

„X (nazwisko), dowódca I-go oddziału toporników straży Y (tu wymienił nazwe straży) przeprasza druha naczelnika za postępek przeciwny idei i karności strażaka i uroczyście oświadcza, że nadal, bedac w mundurze, zawsze szanować będzie wyższych szarża druhów po toporze".

Potem wywiązała się już miedzy druhami oficerami serdeczna rozmowa i w końcu przed rozstaniem się druhowie oficerowie ucałowali się serdecznie.

Niechaj ten drobny fakt autentyczny będzie i dla innych druhów przykładem jak się dziać nie powinno, a jak być musi w szeregach strażactwa polskiego.

Roiły sie ulice Warszawy mundurami strażackiemi, mijali się co krok niemal druhowie strażacy; szeregowcy, podoficerowie i oficerowie oraz członkowie zarządów straży i Związków, nie pozdrawiajac się wzajemnie. W gwarze zjazdu wielotysiecznego nikt sceny tu opisanej nie zauważył, a przeto niechaj za pośrednictwem naszego jedynego organu strażackiego każdy z druhów dowie sie o tem i zapyta siebie jak sam postepuje... (A myśmy na ten temat pisali już na łamach naszego „Przegladu" — patrz artykuł wstepny w Nr 9-ym z roku bież. „O wzajemnem poszanowaniu i dyscyplinie korporacyjnej" — **Przyp. Red.**).

***

A teraz inny obrazek.

W trzecim dniu zjazdu pięć minut przed godziną jedenasta przybył przed szkołę podchorażych w Aleje Ujazdowskie Pan Prezydent Rzeczypospolitej wraz z Panem Prezesem Rady Ministrów i świtą wojskową, aby odebrać defiladę przybyłych na zjazd delegatów.

W chwilach oczekiwania na nadejście hufca strażackiego wzrok zgrupowanych obok Pana Prezydenta członków Rady Naczelnej, delegatów zagranicznych, jeneralicji, wyższych funkcionarjuszy policji państwowej i przedstawicieli prasy wodził po licznie zgromadzonej na chodniku przeciwległym publiczności, ustawionej w porządku.

Akurat naprzeciwko Pana Prezydenta wysuniety o dwa trzy kroki przed publicznością stał na jezdni strażak-ochotnik z założonemi rękami. Byłbym go może i nie zauważył osobiście, gdyby nie skierowane do mnie zapytanie jednego z wyższych oficerów wojskowych w tych mniej więcej słowach:

„Dlaczegoż ten strażak, stojacy naprzeciwko Pana Prezydenta, jak widać również przybyły na zjazd, nie bierze udziału w defiladzie, lecz się tylko pragnie przyglądać, jak

jego towarzysze będą defilować?“ A po tem zapytaniu zaraz taki sąd z ust wojskowego. „Straż pożarna to przecież tak jak i wojsko musi być karna. Wszyscy na służbie podlegają jednemu regulaminowi. Szkoda, że panowie nie przestrzegają karności w strażach“.

Nadchodząca orkiestra czołowa przerwała dalsze słowa p. pułkownika i odwróciła uwagę naszą na defiladę, a temsamem jednocześnie zostałem zwolniony od odpowiedzi, usprawiedliwiającej, której dać bym nie umiał. Tak, zaiste, delegat straży przybyły na zjazd jest jakgdyby na służbie i liczyć się winien, aby spełniał swe obowiązki przewidziane instrukcją zjazdową. Krótko mówiąc kończę zapytaniem: Czy tak być powinno?

***

Podczas defilady wielu chorążych nie pochylało sztandarów pomimo kilkakrotnych uprzednich pouczeń komendanta hufca sztandarowego. Ta niejednolitość, gdy jedni sztandary pochylali, a inni tego nie czynili bardzo raziła.

Widziałem jeszcze podczas defilady niewyczyszczone kaski niektórych strażaków, na co zwracali głośno uwagę przedstawiciele prasy warszawskiej. Widziałem co więcej wieczorem jednego dnia zjazdu kilku strażaków w stanie nietrzeźwym. Opowiadano mi nawet o smutnych faktach nieprzyjemnych z tego powodu zajść w miejscach noclegowych. Doprawdy pisać o tem już nie mogę, bo mi pióro z ręki wypada.

Są to szczegóły, mniej lub więcej powszechne, ale im energicznie przeciwdziałać musimy, aby w przyszłości już się nie powtarzały. *r.*

Udział straży w zjeździe.

Województwo Białostockie.

POWIAT AUGUSTOWSKI: Augustów (1), Raczki (1).
POWIAT BIAŁOWIEŻSKI: Białowieża (2).
POWIAT BIAŁOSTOCKI: Białystok (5), Białystok Harcerska Druż. Poż. (1), Choroszcza (1), Supraśl (4).
POWIAT GRODZIEŃSKI: Grodno (1).
POWIAT ŁOMŻYŃSKI: Łomża (4), Nowogród (2), Zambrów (6).
POWIAT OSTROŁĘCKI: Myszyniec (1), Ostrołęka (3).
POWIAT OSTROWSKI: Brok (2), Ostrów (2), Wąsewo (2), Zaręby Kościelne (1).
POWIAT SEJNEŃSKI: Sejny (2).
POWIAT SUWALSKI: Filipowo (1), Suwałki (12).
POWIAT SOKÓLSKI: Sokółka (1).
POWIAT SZCZUCZYŃSKI: Grajewo (7), Radziłów (2).
POWIAT WOŁKOWYSKI: Swisłocz (2), Wołkowysk (5).
POWIAT WYS. MAZOWIECKI: Święck Wielki (1), Wysoko-Mazowieck (12).

Województwo Krakowskie.

Bochnia (8), Bolechowice (3), Borek Fałęcki (1), Brzesko (1), Czchów (1), Kęty (1), Kobylany (1), Kraków (22), Krynica Zdrój (3), Lednica (1), Nowy Sącz kolejowa (1), Okocim (3), Pilzno (1), Siersza (1), Tarnów (3), Trzebinia (1), Wadowice (5), Wieliczka (3), Zakopane (3).

Województwo Kieleckie.

POWIAT BĘDZIŃSKI: Będzin (10), Grodziec T-wo Kopalń węgla i zakładów przemysł. (9), Grodziec, Zakłady Solvaj w Polsce (10), kop. Kazimierz (1), kop. Koszelew (44), huta Milowice (6), Poręba (3), Pińczyce (1), Rogoźnik (4), przy fabr. Deichsla w Sosnowcu (3), przy kop. Jerzy w Niwce (13), przy kop. hr. Renard w Sosnowcu (4), Strzyżowice (3), Wojkowice Komorne (10), cem. Wysoka (17), Zawiercie przy fabr. Hulczyński (1), Ząbkowice (1), Żarki (6).
POWIAT CZĘSTOCHOWSKI: huta Blachownia (2), Częstochowa (13), Kłobuck (4), Konopiska (2), Krzepice (3), Wielkowieck (1), Zwierzyniec (1).
POWIAT IŁŻECKI: Grabowiec (1), Lipsko Radomskie (2), Przedmieście Bliższe (1), Rzeczniów (1), Sienno (2), Skarżysko kolejowa (1), Wachock (2).
POWIAT JĘDRZEJOWSKI: Jędrzejów (2), Sędziszów (2), Sobków (1), Tarnawa (1), Złotniki (2).
POWIAT KIELECKI: Kielce (6), Słupia Nowa (2).
POWIAT KOZIENICKI: Kozienice (21), Stara Wieś (1).
POWIAT KONECKI: Gowarczów (1), Końskie (13), Kornicko-Proćwińska (1), Kamienna przy fabr. J. Witwicki (3), Radoszyce (2), Stąporków (5), Skarżysko wytwórnia amunicji (4).
POWIAT MIECHOWSKI: Przybysławice (1).
POWIAT OLKUSKI: Bolesław (5), przy fabr. Portland Cementu „Klucze“ (2), Olkusz (2), Pilica (4), Sławków (1), Sułoszowa (1), fabr. „Westen“ w Olkuszu (1), Wolbrom (1).
POWIAT OPATOWSKI: cukr. Częstocice (2), Iwaniska (1), Łagów (3), Opatów (11), Ostrowiec (8), Ostrowiec przy fabr. Wielkich pieców (2), Waśniew (2).
POWIAT OPOCZYŃSKI: Opoczno (6), Żarnów (2).
POWIAT PIŃCZOWSKI: Działoszyce (2), Łubnowska w Kazimierzy Wielkiej (2), Skalbmierz (2).
POWIAT RADOMSKI: Jedlińsk (7), Polany (1), Przytyk (5), Radom (20), Radom kolejowa (5), Radom Oddział Str. Bezpiecz. Wojsk. Wytwórni Broni (5), Skaryszew (9), Wyśmierzyce (2).
POWIAT SANDOMIERSKI: Dwikozy (1), Sadłowice (2), Zawichost (1).
POWIAT STOPNICKI: Szydłów (3).
POWIAT WŁOSZCZOWSKI: Szczekociny (1), Włoszczowa (1).

Województwo Lwowskie.

Bóbrka (2), Drohobycz kolej. (1), Drohobycz Och. (1), Dobromil (1), Lewandówka (1), Lwów kolej. (1), Sokal (1).

Województwo Lubelskie.

POWIAT BIALSKI: Biała Podlaska (61), Swory (1).
POWIAT BIŁGORAJSKI: Biłgoraj (2), Frampol (3).
POWIAT CHEŁMSKI: Rejowiec (2).
POWIAT GARWOLIŃSKI: Drążgów (5), Garwolin (4), Łaskarzew (8), Pilawa (2), Ryki (8), Sobienie Jeziory (1), Stężyca (3).
POWIAT HRUBIESZOWSKI: Hrubieszów (3), Trzeszczany (3).
POWIAT JANOWSKI: Kraśnik (35), Modliborzyce (1), Urzędów (1), Zaklików (5).
POWIAT KRASNOSTAWSKI: Krasnystaw (2).
POWIAT KONSTANTYNOWSKI: Łosice (3).
POWIAT LUBARTOWSKI: Czemierniki (1), Lubartów (2), Wola Sernicka (1).
POWIAT LUBELSKI: Bychawa (1), Głusk (3), Lublin zawodowa (2), Lublin ochotnicza (16), Olszowiec (1), Piaski Luterskie (8).
POWIAT ŁUKOWSKI: Adamów 2), Łuków (13), Łysobyki (1), Serokomla (1), Szczygły Górne (1).
POWIAT PUŁAWSKI: cukr. Garbów w Przybysławicach (13), Irena (3), Józefów n/Wisłą (1), Karczmiska (2), Kurów (3), Markuszów (1), Puławy (6), Wawolnica (12).
POWIAT RADZYŃSKI: Kożuszki (2), Milanów (1), Międzyrzec (60), Radzyń (13), Wrzosów (3).
POWIAT SIEDLECKI: Wodynie (2).
POWIAT SOKOŁOWSKI: Sabnie (1).
POWIAT TOMASZOWSKI: Tarnawatka (1).
POWIAT WĘGROWSKI: Czerwonka Liwska (1), Grębków (3), Milew (3), Sadowne (3), Starawieś (1), Węgrów (10).
POWIAT WŁODAWSKI: Sosnowica (1), Włodawa (8).
POWIAT ZAMOJSKI: Łabunie (1), Zamość (10), Zwierzyniec (5), Siemiatycze (2).

Województwo Łódzkie.

POWIAT BRZEZIŃSKI: Brzeziny (2), Gałków (2), Głowno (13), Koluszki Kolejowa (1), Nowy Katarzynów (11), Stryków (1), Szczawin (1), Tomaszów Maz. (12).
POWIAT KALISKI: Błaszki (2), Goliszew (1), Kalisz (18).
POWIAT KONIŃSKI: Brzezno (1), Dolany (1), Goranin (1), Golina (1), Kawnice (2), Konin (10), Kramsk (5), Krzymów (1), Kuchary (1), Kuny (1), Modła (1), Rumin (1), Rzgów (7), Spławie (1), Stare Miasto (1), Władysławów (1), Wysokie (1), Zastrzeże (1), oraz orkiestra pow. Konińskiego w liczbie 29.
POWIAT KOLSKI: Ciechmiana (1), Dąbrów (1), przy Syndykacie Roln. w Kole (1), Umień (4).
POWIAT ŁASKI: Dobroń (2), Górka Pabjanicka (2), Łask (4), Pabjanice (2), Zelów (7).
POWIAT ŁÓDZKI: Brużyszcze-Księstwo (2), Czarnocin (1), Gadka (2), Jagodnica Złotna (7), Kalina (2), Konstantynów (2), Łódź (44), Puczniew (1), Rąbień (3), Retkinia (5), Srebrna (1), Zdziechów (1), Zgierz (3).
POWIAT ŁĘCZYCKI: Janowice (1), Łęczyca (2), Ozorków (2), Poddębice (6).
POWIAT PIOTRKOWSKI: Golesze (1), Kamieńsk (4), Nagorzyce (1), Piotrków (4), Rozprza (6), Srocko (3), Sulejów (2), Wola Krzysztoporska (1), Żarnowica (2).
POWIAT RADOMSKOWSKI: Garnek (3), Gidle (1), Pajęczno (1), Radomsk (8).

POWIAT SIERADZKI: Brzeźno (3), Małyń (1), Męka (1), Rossoszyce (1), Sieradz (3), Zduńska Wola (4).

POWIAT SŁUPECKI: Ciążeń (2), Cienin Kościelny (2), Cienin Zaborny (3), Dobrosołowo (2), Kazimierz (1), Kowalewo (3), Koszuty (2), Korwin (1), Lisewo-Ciemierów (3), Ostrowite (1). Piotrowice (1). Skulsk (5), Wilczyn (4), Zagórów (2).

POWIAT TURECKI: Orzeszkowsko-Ostrowska (1), Szadów (2), Uniejów (2), Warta (2).

POWIAT WIELUŃSKI: Rudniki (2), Wieluń (3), Wieruszów (2).

Województwo Nowogródzkie.

POWIAT BARANOWICKI: Baranowicze (10), Baranowicze kolejowa (1), Lachowicze (1), Nowa Mysz (1).

POWIAT LIDZKI: Szczuczyn Lidzki (3).

POWIAT NIEŚWIESKI: Horodziej (32), Nieśwież (1).

POWIAT NOWOGRÓDZKI: Nowogródek (11).

POWIAT SŁONIMSKI: Słonim (3), Jeziornica (1).

POWIAT WOŁOŻYŃSKI: Wołożyn (2).

Województwo Poznańskie.

Bydgoszcz zawodowa (1), Chodzież (1), Czempie (1), Czerniejów (2), Główna (2), Gniezno (1), Inowrocław (1), Leszno (1), Miasteczko (1), Międzychód (4), Poznań (1), Poznań kolejowa (1), Poznań żawodowa (1), Ranicze (2), Śrem (3), Środa (1), Strzałkowo (1), Strzelno (3), Skoków (1), Trzemeszno (2), Wrześnja (1).

Województwo Pomorskie.

Chełmno (4), Działdowo (18), Grudziądz (5), Iłowo (5), Jabłonowo (2), Lidzbark (4), Lubawa (3), Nowe Miasto (1), Pelpin (2), Podgórz (2), Przechowo (1), Stary Folwark (1), Świecie (2), Tczew (1), Tczew kolejowa (4), Wielki Komorsk (1), Wejherowo (3).

Województwo Poleskie.

POWIAT BRZESKI: Brześć Litewski (18), Wysokie Litewskie (2).

POWIAT ŁUNINIECKI: Łuniniec (1).

POWIAT PIŃSKI: Pińsk (1).

POWIAT PRUŻAŃSKI: Prużana (8).

POWIAT SARNEŃSKI: Dąbrowica (1), Sarny (2).

Województwo Stanisławowskie.

Stanisławów (1).

Województwo Śląskie.

Śląsk Cieszyński.

Bielski (2), Boguszewice-Kalembice (2), Bobrek (2), Czechowice (10), Drogomyśl (2), Dziedzice (5), Ochaby (1), Ogrodzona (2), Puńców (2), Rudzica (2), Skoczów (2), Zabrzeg (2), Zarzecze (3).

Górny Śląsk.

Brzeziny (2), Chorzów (1), Chropaczów (4), Huta Pokoju (1), Kochłowice (2), Królewska Huta (3), Królewska Huta zawodowa (1), Lipiny (2), Lubliniec (2), Łagiewniki (2), Nowe Hajduki (2), Roździeń (1), Ruda Śląska (2), Szopienice (1), Wielkie Hajduki (1), Wielkie Piekary (1).

Województwo Tarnopolskie.

Drohomyśl (1), Tarnopol (1), Złoczów (2).

Województwo Warszawskie.

POWIAT BŁOŃSKI: Błonie (34), Brwinów (14), Baranów (1), Grodzisk (1), cukr. Józefów (39), Milanówek (17), Mszczonów (5), Żyrardów (13).

POWIAT CIECHANOWSKI: Ciechanów (8), Gogole-Wielkie (2), Grudusk (2), Dobra Krasne (3), cukr. Krasiniec (13), Łysaków (4).

POWIAT GOSTYŃSKI: Gombin (6), Gostynin (6).

POWIAT GRÓJECKI: Goszczyn: (17), Góra Kalwarja (21), Grójec (3), Jazgarzew (1), Przybyszew (5), Ryszki (5), Suchodół (14), Tarczyn (16), Warka (5), Zbrosza Duża (12).

POWIAT KUTNOWSKI: Chodów dom. (5), Dąbrowice (2), Grochów (3), Konstancja cukr. (1), Kutno (9), Skórzewo (1).

POWIAT LIPNOWSKI: Lipno (9), Lubicz (1).

POWIAT ŁOWICKI: Bocheń (2), Bolimów (2), Chąśno (1), Łowicz (4), Łyszkowice (2), Nieborów (1), Sobota (20), Zakrzew (1), Zduny (2).

POWIAT MAKOWSKI: Maków (2).

POWIAT MIŃSKO-MAZOWIECKI: Cegłów (3), Chyżyny (2), Czarna (6), Kałuszyn (4), Mińsk-Mazowiecki (13), Pogorzel (3), Ruda (1).

POWIAT MŁAWSKI: Dłutowo (1), Janowiec Kościelny (3), Mława (2), Niechłonin (17), Strzegowo (1), Słupsk (2), Wólka Mławska (46), Żmijewo Kość. (3).

POWIAT NIESZAWSKI: Aleksandrów Kujawski (1), Ciechocinek (3), Nieszawa (13), Osięciny (1), Piotrków Kujawski (1), Wola Skarbkowa (1).

POWIAT PŁOCKI: Biała (1), Bielsk (2), cukr. Borowiczki (4), Brudzień (1), Drobin (2), Goślice (2), Mąkolin (2), Miszewsko-Niesłuchowska (3), Płock (4), Podolszyce (3), Staroźreby (1), Wyszogród (7).

POWIAT PŁOŃSKI: Nowe-Miasto (8), Płońsk (6), Sochocin (6).

POWIAT PRZASNYSKI: Chorzele (2), Dzierzgowo (9), Janów (1), Przasnysz (4).

POWIAT PUŁTUSKI: Domosław (2), Nasielsk (3), Pułtusk (37), Serock (16), Winnica (2), Wyszków (38).

POWIAT RADZYMIŃSKI: Dobre (3), Radzymin (29), Strachówka (2), Tłuszcz (32), Wołomin (45).

POWIAT RAWSKI: Kurzeszyn (1), Nowe Miasto (3), Rawa (2).

POWIAT RYPIŃSKI: Dulsk (1), Rypin (43).

POWIAT SIERPECKI: Sierpc (2).

POWIAT SKIERNIEWICKI: Skierniewice (53), Jeruzalsko-Paplińska (4).

POWIAT SOCHACZEWSKI: Iłów (6), Kampinos (10), Kromnów (2), Paprotnia (5), Sochaczew (18), Zawady (1).

POWIAT WARSZAWSKI: Chotomów (1), Dąbrówka (3), Falenica (3), Henryków (25), Jeziorna (83), Kaczy Dół przy fabr. M. Lisowski (2), Karczew (13), Krubin (1), Lasek (4), Modlin O. S. P. Kom. Por. Wojsk. (1), Nowy Dwór (2), Otwock (14), Ożarów (13), Pruszków (48), Raszyn (1), Słomczyn (2), Tarchomin (17), Warszawa Har. Dr. Poż. (5), Kolejowa Warszawa Główna (1), Przy Państw. Zakł. Graf. (15), Przy Wojsk. Zakł. Sapersk. (1), Wola Grzybowska (5), Zakroczym (28).

POWIAT WŁOCŁAWSKI: Boniewo (1), Brześć Kujawski (8), cukr. Brześć Kujawski (1), Chodecz (2), Grąbkowo (8), Kowel (3). Kłobja (1), Lubień (1), Rakutowo (3), Skaszyn (1), Wieniec (1), Włocławek (2).

Województwo Wołyńskie.

POWIAT ŁUCKI: Łuck zawodowa (1).

POWIAT RÓWIEŃSKI: Równe (36).

Województwo Wileńskie.

Dokszyce (1), Głębokie kolejowa (1), Nowa Wilejka (1), Wilno kolejowa (1), Wilno (14).

Udział orkiestr w zjeździe.

Przybywanie na zjazd do Stolicy delegacyj straży w liczniejszych zespołach, a co więcej orkiestr, połączone jest ze znacznemi trudnościami. Ci, którzy trudności te mimo wszystko pokonywują i przyczyniają się w ten sposób przez udział orkiestr do uświetnienia zjazdu zasługują na specjalne wyróżnienie.

W obecnym ogólno-państwowym zjeździe wzięło udział ogółem 20 orkiestr strażackich z następujących miejscowości (liczba w nawiasie wykazuje ilość członków orkiestry.

Cukr. „Józefów" (21), Wólka Mławska (21), Pułtusk (17), Wyszków (25), Radzymin (14), Tłuszcz (12), Wołomin (21). Rypin (22), Skierniewice (24). Jeziorna (34), Pruszków (22), Zakroczym (11), Główno (10), Konin (10), Koszelew (24), Kraśnik (13), Międzyrzec (21), Biała Podlaska (16), Horodziej (24), Równe (15).

Udział przedstawicieli samorządów w zjeździe.

Na obecnym zjeździe reprezentowanych było przez przedstawicieli 17 następujących sejmików powiatowych:

Radzymiński, Sochaczewski, Łowicki, Mławski, Płocki, Koniński, Radomskowski, Piotrkowski, Kozienicki, Opatowski, Jędrzejowski, Włoszczowski, Radomski, Puławski. Węgrowski, Lubelski i Krzemieniecki.

Również przez 10 przedstawicieli reprezentowanych było 9 magistratów następujących miast:

Płock, Wyszogród (2), Grodzisk, Opatów, Chełm, Grodno, Białystok, Kobryń i Prużana.

Faktycznie udział przedstawicieli samorządów był znacznie liczniejszy, wielu bowiem członków zarządów straży reprezentowało jednocześnie samorządy miejscowe.

Każdy oficer straży poczytywać sobie powinien za honor strażacki być odbiorcą „PRZEGLĄDU POŻARNICZEGO” i popierać w ten sposób rozwój jedynego organu pożarnictwa w Polsce.

Redaktor i Wyd. odpowiedzialny: STANISŁAW PĄGOWSKI

Druk Zakł. Druk. W. Piekarniaka, Ordynacka 3.